Nr. 256. Poniedziałek 9 Listopada 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 25 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Udzielam miłościwie Memu ministrowi wyznań i oświecenia, baronowi Conrad von Eybesfeld, na własną prośbę uwolnienia z urzędu, a nadając mu wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, powołuję go na dożywotniego członka Izby panów Rady państwa.

Następnie na wniosek Pański mianuję radcę Dworu, dr. von Gautsch, Moim ministrem wyznań i oświecenia.

Gödöllö, dnia 5 listopada 1885 r.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p.

Kochany baronie Conrad!

Uwalniając Pana, na własną prośbę, miłościwie z posady Mego ministra wyznań i oświecenia, nadaję Panu w uznaniu Pańskich, przez długi szereg lat na rozmaitych stanowiskach służbowych z poświęceniem patryotycznem i gorliwością w pełnieniu obowiązków, oddanych wiernych usług, wielką wstęgę Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Gödöllö, dnia 5 listopada 1885 r.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p.

Kochany von Gautsch!

Mianuję Pana Moim ministrem wyznań i oświecenia.

Gödöllö, dnia 5 listopada 1885 r.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 5 listopada b. r. w zastosowaniu §. 5 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z dnia 21 grudnia 1867 r., powołać najmiłościwiej tajnego radcę, dr. Zygmunta barona Conrad von Eybesfeld, na dożywotniego członka do Izby panów Rady państwa.

Taaffe m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r. prezydenta sądu obwodowego w Złoczowie, Karola Pogliesa, zamianować najmiłościwiej wiceprezydentem sądu krajowego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Dobiega właśnie lat pięć, jak w gabinecie, któremu daje nazwę hr. Taaffe, zaszła ostatnia zmiana osób. Dnia 15 stycznia 1881 r. ustąpili z niego Ministrowie Streit i Kremer, a teki sprawiedliwości i handlu zostały poruczone urzędującym do dziś dnia dr. Prażakowi i br. Pino. Odtąd gabinet pozostawał przez szereg lat w jednakowym składzie i dopiero w dniu przedwczorajszym nastąpiła przewidywana od pewnego już czasu modyfikacya. Najwyższem i nader łaskawem pismem odręcznem Minister wyznań i oświecenia został na własną prośbę uwolniony od sprawowania nadal piastowanego dotychczas urzędu, a jego następcą zamianowany dyrektor *Teresianum* i akademii oryentalnej, radca dworu dr. Paweł Gautsch-Frankenthurm. Przez czterdzieści trzy lat baron Conrad pozostawał w służbie Monarchy i państwa, a że służba ta była skuteczną i że znalazła zasłużone uznanie, świadczy to najwymowniej, iż Najj. Pan widział się spowodowanym w sposób wyjątkowy odznaczyć ustępującego z szerszej widowni dygnitarza. Brzemię lat i nadwątlony stan zdrowia, który domagał się koniecznie dłuższego wypoczynku, spowodowały prawdopodobnie w pierwszym rzędzie br. Conrada do wniesienia prośby o dymisyę, równocześnie jednakże, jak podnoszą poważne organa prasy, na decyzyę powyższą wpłynęły niezawodnie także owe bezustanne napaści i insynuacye, których celem był od pewnego czasu ustępujący Minister. Z niesłychaną zawiścią ścigała opozycya Izby deputowanych barona Conrada, nie mogąc mu przebaczyć, iż mąż ten, którego anektowała dla swojego obozu, stał wiernie przy programie hr. Taaffego i nieokazywał wcale ochoty nagięcia się do życzeń i uroszczeń lewicy; z drugiej zaś strony prawica także mniej niż innym członkom gabinetu zdawała się okazywać dlań życzliwości, sympatyi i zaufania. Czesi specyalnie poczytywali barona Conrada jako nieprzychylnie usposobionego dla rozwoju szkół czeskich, a od czasu ostatniej znanej polemiki z ks. Greuterem, nastąpiło pomiędzy Ministrem a stronnictwem klerykalnem widoczne naprężenie stosunków, które nie mogło bynajmniej przyczynić się do ułatwienia baronowi Conradowi stanowiska. Wszystko to złożyło się widocznie na postanowienie, które znalazło wyraz w prośbie o uwolnienie.

Nazwisko następcy br. Conrada cieszy się ogólną sympatyą w szerokich kołach urzędniczych, a nominacyę dr. Gautscha powita radośnie każdy, kto pragnie widzieć na czele wyznań i oświaty zarówno znakomitą siłę fachową, jak energicznego, gorliwego i świadomego swojego celu urzędnika. Od samego początku karyery urzędniczej nowy Minister był czynnym na polu szkolnictwa, a nadzwyczajnemi zdolnościami zwrócił na siebie od dawna ogólną uwagę. Nominacya tego dostojnika może być uważaną jako najlepsza rękojmia, iż naczelnik gabinetu przedlitawskiego stoi niezłomnie przy zasadach, które określił jako swój program w chwili obejmowania steru rządowego. Teka wyznań i oświaty zostaje poruczoną mężowi, który przynosi z sobą znakomitą znajomość swojego urzędu, a zarazem tę bezzstronność zapatrywań, jaka jest nieodzowną dla rozwoju szkolnictwa austryackiego w dotychczasowym kierunku. Chociaż nowy Minister nie brał dotychczas wcale udziału w życiu publicznem, zapewniają dobrze poinformowane koła, iż podzielał zawsze i otwarcie zasady, na których opiera się gabinet hr. Taaffego, i uważał ideę pojednawczą za jedynie trafną polityką. Ogólnem też jest przekonanie, iż skoro hrabia Taaffe obaczył się wobec konieczności wyszukania następcy po baronie Conradzie, nie mógł szczęśliwszego uczynić wyboru.

Lwów, 9 listopada.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wniosła w myśl uchwały tegorocznego ogólnego zebrania delegatów do Namiestnictwa przedstawienie przeciw zastosowywanemu obecnie przez niektórych starostów sposobowi ściągania zaległości ratalnych na rzecz tego zakładu w drodze egzekucyi politycznej, mianowicie przeciw połączonemu z zbyt

14)

ŚLUBNA OBRĄCZKA

IV.

(Ciąg dalszy.)

Po zamienieniu kilku słów, baronowa przedstawiła mi swoją wnuczkę, dziesięcioletnią dziewczynkę, wybujałą i pochyło się trzymającą na cienkich, długich nóżkach. Cera jej była chorobliwie blada, ironiczny uśmieszek błąkał się na jej dziecinnych usteczkach, w ciemnych oczach świeciła jakaś przedwczesna intelligencya. Ukłoniła mi się z wielką powagą — mierząc mnie jeszcze bardziej krytycznym niż babka wzrokiem,

— Muszę panią uprzedzić — odezwała się pani baronowa — że Niusia jest pod każdym względem nad wiek rozwiniętą. Takiemu drzewku potrzeba poobcinać niektóre gałązki, aby prawidłowo rosło.

(Pani baronowa lubiła mówić metaforami).

Zanim pani otworzy z nią gramatyki i atlasy, pragnęłabym, aby pani wejrzała dobrze, w tę młodą duszę. Nie jestem zadowoloną z usposobienia mojej wnuczki.

Niusia przyjęła to oświadczenie ze stoicyzmem, założywszy ręce po napoleońsku.

Z tych powodów, nie oddałabym jej nigdy na pensyę. Niusia potrzebuje bezustannego dozoru, kierunku i wpływu. Poręczono mi za sumienność pani w przejęciu się zadaniem, jakie jej powierzam. Proszę zwłaszcza, niech pani jej nie pozwala, aby się zamyślała.

Dziwne rzeczy roją się czasem po tej głowie. *I tell you.* Wszak pani mówisz po angielsku? *Very well.* Wolę ten język w potocznej mowie, niż francuski. Ale wracając. Niechcę z niej żadnej Korynny. Dużo rozsądku i dużo dystynkcyi; w program nauk się nie wtrącam — to rzecz pani. Niech umie co umieć powinna kobieta jej stanowiska; ani więcej, ani mniej — *that is all!*

Słuchałam w milczeniu, przypatrując się mojej przyszłej uczennicy, która stała tak obojętnie, jak gdyby to nie o niej była mowa.

W tem drzwi otworzyły się i do pokoju wszedł wysoki, dwudziesto paroletni młodzieniec, istny Albinos z ryżowawo-płową fryzura i białemi rzęsami.

— Mój młodszy syn Patrycy — pani Strzemieńczycowa — rzekła babka Niusi, kładąc nacisk na mężatkowskie zakończenie mego nazwiska.

Młodzieniec ten był bardzo rozmownego usposobienia. Zapytał mnie natychmiast, czy przybywam z miasta, oświadczył, że w takim razie wieś powinna mi się podobać, bo nie ma nic na świecie nad rozmaitość, choć matka jego inaczej twierdzi; jakby na poparcie swego wyznania wiary uwiadomił baronowę, że zamienia siwka, zwrócił uwagę Niusi, żesię garbi, zakręcił się po pokoju i wyszedł.

Starszy, Jerzy, którego dopiero nazajutrz poznałam, stanowił z nim rażącą sprzeczność. Niski, krępy, nieco ułomny, miał takie same ciemne, nieprzyjemne intelligentne oczy jak Niusia, i taki sam drwiący uśmieszek na ciemno-czerwonych ustach, które się rzadko otwierały. Mówił najczęściej po angielsku i to prawie wyłącznie z matką, dla której był z wielkiem lecz chłodnem poszanowaniem, siostrzenicy swojej nie mógł cierpieć, nazywał ją *a little devil*, co niby po polsku wychodziło na dyabełka, a jeżeli się zwracał do mnie, to aby mi wyrazić swoje ubolewanie, że mam z nią do czynienia.

Brata traktował lekceważąco; uważając siebie za wielką umysłową wyższość. Już to kiedy się czasem zeszli, baronowa, gładząca wąsik długim, kościstym palcem, blado-ryży Patrycy ze swą dżokiejską fizyonomią i ruchami narwańca, sardoniczny Jerzy, za którym jak nieodstępny cień chodził zawsze ponury, wielki dog, a pomiędzy niemi Niusia, kręcąca się na swych długich, cienkich nóżkach, i dziecinnym głosikiem odzywająca się jak dojrzała osoba, stanowili tak oryginalną grupę, że tylko ołówek Gavarniego mógłby ją był odtworzyć.

Ja, patrząc na nich, uśmiechałam się nieraz w duchu z przewidujących obaw pani baronowej, które ze mnie zrobiły mężatkę bez męża. Obaj jej synowie, zdawali się zdolni do wszystkiego, tylko nie do rozkochania się w ubogiej nauczycielce i zaślubienia jej wbrew macierzyńskiej woli. Patrycy zwłaszcza, był nawet wyraźnym przeciwnikiem małżeństwa. Dowodził głośno, że sama myśl, iż musiałby przez całe życie chodzić z jedną i tą samą kobietą pod rękę, obrzydziłaby mu nawet Wenus Medycejską, a gdy matki nie było, rozwijał swoje budujące teorye rozmaitości w życiu, wobec Niusi, która łykała każde jego słowo.

— Nieprawdaż, Niusiu — mawiał naprzykład — że lepiej mieć sto kochanek, niż jednę żonę?

— Bezwątpienia — odpowiadała z powagą dziewczynka.

Interwencya moja nic tu nie pomagała.

Patrycy, jakby drażniąc się ze mną, coraz niemożliwsze harce wyprawiał na tym koniku, a ja wówczas brałam zachwyconą niemi Niusię za rękę, i wyprowadzałam ją z pokoju, słuchając przez drogę jej rozgoryczonych uwag nad moją nietolerancyą i pruderyą.

Doprawdy, że nic nie przesadzam. Dziewięcioletni ten dzieciak posługiwał się takiemi wyrażeniami przy każdej sposobności.

Zadanie moje było istotnie ciężkie i trudne. Byłabym wolała, mówiąc stylem pani baronowej, hodować w pocie czoła najtrudniej kiełkujące ziarnka, niż obcinać te gałązki, które zdawały się rozwijać z anormalną szybkością, po to, aby wydać jakieś zatrute owoce Coś wolterowskiego było w tej dziewczynce, niewiedzącej jeszcze, że człowiek tego nazwiska istniał na świecie. Mnie poprostu przerażała nieraz jej destrukcyjna intuicya w odnajdywaniu słabej i ujemnej strony każdej rzeczy, a pytania, jakie mi zadawała, bywały tego rodzaju, że musiałam wszelkiemi sposobami rugować je z jej pamięci.

Babka nie kochała jej, ale pragnęła być z niej kiedyś dumną, a zaufawszy mi, że ten surowy materyał wedle nakreślonego mi modelu obrobię, nie troszczyła się, jaką drogą do tego dojdę.

Tymczasem wszystkie jej myśli i ambicyeześrodkowywały się w synach, którzy byli dla niej szczytem możliwych doskonałości. Wierzyła mocno, że Patrycy ma prześliczny, popielaty kolor włosów, a patrząc na krzywą łopatkę Jerzego, zachwycała się jego atletyczną budową. Nie można sobie wyobrazić bardziej zaślepionej matki.

Mnie to przecież nic nie szkodziło. Miałam wraz z Niusią dwa oddzielne pokoje w pałacowem skrzydle i tam najczęściej przebywałyśmy obie. Wieczorem pisywałam listy do domu, oczekując potem z upragnieniem dnia, w którym mi poczta przyniesie odpowiedź.

Nie dręczyła mnie już ustawiczna troska o jutro, przestałam taksować każdy kawałek chleba, jaki do ust niosłam, a myśl, że moje ukochane żyją tam wygodnie i wspominają mnie, czyniła mnie prawie szczęśliwą w mojej samotności. Myślałam też czasem o panu Strzemieńczycu, jak też wywiązuje się z roli utajonego zięcia i szwagra i patrzyłam w przyszłość swobodnie.

Tak minęła zima i wiosna.

W maju przypadły mi moje trzy ty-

uciążliwemi dla dłużników kosztami zastosowywaniu pierwszego stopnia egzekucyi przez doręczanie kart upomnienia z obowiązkiem uiszczenia przepisanej co do tych kart należytości egzekucyjnej.

Powyższe przedstawienie uznane zostało ze stanowiska obecnie obowiązujących przepisów egzekucyjnych uzasadnionem. Upomnienie bowiem egzekucyjne, które przychodzi do skutku przez wygotowanie i doręczenie karty upomnienia, stanowi pierwszy stopień postępowania przymusowego i zastępuje w tym względzie, o ile przez ustanowionych obecnie egzekutorów bywa wykonywane, egzekucyę wojskową.

W obec postanowień obwieszczonego rozporządzeniem gubernialnem z dnia 25 listopada 1842, dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 25 października 1842, określającego sposób, w jaki odbywać się winna egzekucya polityczna dla ściągania zaległości galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, praktykowane w tego rodzaju wypadkach używanie kart upomnienia nie jest uzasadnione, skoro w § 2, wyrzeczona jest zasada, iż władza polityczna odebrawszy od dyrekcyi Towarzystwa odnośne wezwanie, przystąpić winna z pominięciem egzekucyi wojskowej niezwłocznie do grabieży, a według okoliczności do dalszych stopni egzekucyi w ten sam sposób, jaki przepisany jest do ściągania zaległych podatków i innych prestacyj publicznych.

W skutek tego wezwane zostały Starostwa, aby w przyszłości przy ściąganiu przedstawionych przez Dyrekcyę galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do egzekucyi politycznej zaległych opłat ratalnych zawsze stosowały się do powyższych wskazówek i przystępowały od razu do dalszych stopni egzekucyi z pominięciem pierwszego stopnia t j. doręczania kart upomnienia.

Zarazem wezwane zostały Starostwa, aby celem ułatwienia dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnienia zobowiązań zaciągniętych w obec posiadaczy listów zastawnych, zawsze bezzwłocznie i energicznie ściągały zaległości ratalne przedstawione przez pomienioną Dyrekcyę do egzekucyi politycznej.

Żądaniu Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego, aby władze wystosowywały do opieszałych dłużników upomnienia bezpłatne t. j. nie zobowiązujące do uiszczenia należytości egzekucyjnej nie mogło się stać zadość, gdyż żądanie takie nie miałoby uzasadnienia w obowiązujących obecnie przypisach egzekucyjnych.

Delegacye.

Wiedeń, 7 listopada.
(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Jakkolwiek nie wiele dni upłynęło od owego posiedzenia komisyi Delegacyi węgierskiej, na którem Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky, dał znane objaśnienia i oświadczenia, dzisiejszy wywód jego na posiedzeniu komisyi Delegacyi austryackiej nie traci nic na ciekawości: i w ogóle całe posiedzenie dzisiejsze w ciekawe obfitowało momenty.

Hr. Kalnoky zabrał głos zaraz na początku posiedzenia, zanim jeszcze członkowie komisyi zadawać mu poczęli pytania, i oświadczył, że zamyśla nakreślić obraz sytuacyi teraźniejszej, o ile w ogóle nakreślić go można, że jednak naprzód objaśni stosunki Monarchii do mocarstw zagranicznych. Z oświadczeń moich, danych w latach poprzednich — mówi pan Minister - wiadomo, że przedsięwziąłem sobie jako zadanie pielęgnować dobre stosunki z wszystkiemi mocarstwami, szczególniej z sąsiedniemi. Przed rokiem już wykazać się mogłem z pewnego skutku mojej działalności, a mianowicie wolno mi było powiedzieć, że nasze stosunki z wszystkiemi mocarstwami sąsiedniemi są zupełnie zadawalające. Fakt ten okazuje się szczególniej ważnym w chwili dzisiejszej, gdy niebezpieczne ruchy powstały na półwyspie bałkańskim i gdy od Białogrodu aż do Aten wszystko stoi pod bronią. Owym to dobrym stosunkom naszym z mocarstwami przypisać należy, że rozwoju wypadków tych nie bez troski wprawdzie, ale bez zaniepokojenia wyczekiwać możemy. Pod względem stosunków naszych do mocarstw z osobna, wiedząc, z jaką się tu uwagą śledzi przedewszystkiem przymierze nasze z cesarstwem niemieckiem, nasamprzód stwierdzam, że przymierze to nie zmieniło się i że stosunki są jak najlepsze. Z przemówienia Najj. Pana przekonać się mogła Delegacya, że i stosunek obu tych cesarstw z Rossyą jest w najwyższym stopniu przyjazny i pełen zaufania. Szczególniejszej nabiera to wagi właśnie w chwili dzisiejszej. Przypominam, że w roku zeszłym określiłem stosunek trzech cesarstw między sobą w słowach następujących: „Znaczenie tego zjazdu (skierniewickiego) polega właśnie na tem, iż trzej w państwach swych tak wysoce uwielbiani Monarchowie, panujący nad tak wielkiemi krajami, zgodzili się na politykę pokoju bez jakiegokolwiek ostrza skierowanego przeciw któremubądź innemu mocarstwu, i na politykę, która opiera się na uznaniu istniejącego prawnie stanu rzeczy, a całą powagą swą polityki tej chcą bronić i w zupełnem zaufaniu wzajemnem wedle niej postępować“. Powiedziałem dalej: „Zdaje mi się, że wartość tego zjazdu i jednomyślność, która w tej okoliczności znalazła wyraz, właśnie na tem polega, iż trzej monarchowie chcą pojmować wszystkie kwestye, jakieby powstać mogły, w duchu pokoju i istniejącego prawa“. Zacytowane codopiero zdania pozwalają jasno poznać, na jakiem stanowisku rząd wówczas stanął, i stanowisko, na jakiem dziś stoi, gdy oświadczenia ówczesne w skutek wypadków wschodnio-rumelijskich mają być praktycznie zastósowane, tylko całkiem logicznie z tamtego się rozwinęło. Z Włochami także, z trzeciem mocarstwem ościennem, są stosunki nasze bardzo przyjazne, a jestem przekonany, że tak wysoce u nas poważany mąż stanu, jak nowy minister spraw zagranicznych w Rzymie, z pewnością przyczyni się jeszcze do ich utrwalenia. Z zadowoleniem mogę dziś powiedzieć, że Włochy są z ńami w zupełnej zgodzie co do ostatnich wypadków na półwyspie bałkańskim.

Co się tyczy samychże wypadków na Wschodzie, muszę odwołać się do wyrozumiałości komisyi, że w tak zawiłej sytuacyi, znajdującej się właśnie w pełnem przesileniu, i wobec zebrania się konferencyi, która wynaleźć ma sposoby ku przywróceniu w Rumelii stanu legalnego, nie mogę mówić dokładniej o sytuacyi aktualnej i o sposobach na zaradzenie jej. Jestto chwila, że dziś czy jutro może się zdarzyć coś, co na sytuacyę wpłynie lub ją zmieni, i że z pewnością każdy minister w parlamencie, w którymby go dzień w dzień interpelować można, odmówiłby odpowiedzi i prosiłby o odroczenie jej do chwili właściwej. Ze względu na osobliwsze instytucye w Austro-Węgrzech, wedle których Delegacye tylko raz w rok się zbierają, łatwo pojąć, że w tym krótkim okresie czasu spodziewają się jak najdokładniejszych objaśnień o polityce zagranicznej; ale położenie ministra nie staje się przez to innem od położenia kolegów jego w innych państwach; obowiązkiem jego pozostaje być wielce oględnym w tem co powie.

Co do ostatnich wypadków w Filipopolu, od pierwszej chwili pojmowaliśmy rzecz jasno w tym duchu, że, skoro sprzeniewierzenie się traktatowi, które, jak to się pokazało, zainscenowała garstka karyerowiczów, mogłoby pociągnąć za sobą złamanie traktatu europejskiego i zachwiać pokojowy stan rzeczy w tylu krajach, uogólnienie tej zasady musiałoby sprowadzić anarchię na półwyspie Bałkańskim. Gdybyśmy nie byli już stanęli na tem stanowisku, pozostawałaby nam otworem tylko druga droga, t. j. uznać fakt i popróbować wytworzenia nowego stanu rzeczy na tej podstawie. Ale otóż pokazało się, że zaraz po wybuchu rewolucyjnego ruchu unionistycznego w Filipopolu, objawiło się we wszystkich państwach bałkańskich samo przez się uczucie, żeby nie ścierpieć powiększenia się Bułgaryi. W 48 godzin po tych wypadkach już Serbia wśród największego wzburzenia ludności zadekretowała mobilizacyę swej armii. W Grecyi tak samo silne nastało wzburzenie, które trwa i dziś jeszcze. Ze strony Rumelii wynurzono jak największą obawę, a w prowincyach tureckich i między Mahometanami także zapanowało głębokie zaniepokojenie, które miało ten skutek, że z największem poświęceniem usłuchano głosu rządu tureckiego, powołującego ich do broni. Każdy przeto nieuprzedzony obserwator musiał dojść do przekonania, że gwałtowne zjednoczenie Bułgaryi i Rumelii, gdyby się mu było pozostawiło wolne pole, pociągnęłoby za sobą walkę wszystkich przeciw wszystkim. Skoro zaś już walka między chrześciańskiemi państwami bałkańskiemi byłaby bardzo ubolewania godna, to w dodatku jeszcze walka między chrześcianami a mahometanami stanowiłaby początek tak krwawych wypadków, że skutki ich — pod względem także bytu Turcyi — byłyby poprostu nieobliczone.

Nie mogliśmy przeto ani pomyśleć o uznaniu faktu dokonanego, lecz pozostaliśmy na prostej drodze prawa traktowego, która zgadza się z zasadami naszej polityki. Na tym gruncie najłatwiej też było sprowadzić zgodę między wszystkiemi mocarstwami, które, chociaż nie poręczyły pokoju berlińskiego, jednak go podpisały. Ponieważ dalej Turcya nie wystąpiła odrazu z zbrojną interwencyą, a to na rzecz zachowania pokoju, gdyż zbrojne wkroczenie w pierwszej chwili najprawdopodobniej byłoby wywołało walkę, lecz odwołała się do przyjaznej interwencyi mocarstw, przeto zwołanie konferencyi samo przez się było nakazane. O skutkach konferencyi dziś trudno coś powiedzieć, bo odbywa się dopiero drugie posiedzenie.

Bułgarya i Rumelia rewolucyjnemi wypadkami same sobie najwięcej zaszkodziły. Lud bułgarski postadał sympatyę mocarstw i jeszcze je posiada. W ostatnich sześciu latach Bułgarya doznawała wiele pobłażliwości, że z pomiędzy państw bałkańskich najmniej spełniała nałożone jej traktatem berlińskim zobowiązania. Ale właśnie ze względu na życzliwość i pobłażliwość ciężka to dla mocarstw obraza, że w Bułgaryi w sposób niezmiernie lekkomyślny przedsięwzięto burzyć porządek. Bułgarya i Rumelia ciężki cios zadały materyalnemu położeniu swemu, a długo potrwa, zanim odetchną po skutkach.

Tu p. Minister powtarza oświadczenie, dane już w komisyi Delegacyi węgierskiej, że połączenie Rumelii z Bułgaryą, samo w sobie nie wieleby obchodziło Monarchię austro-węgierską, gdyby się stało to z należytemi kartelami legalnemi; ale inaczej ma się rzecz ze względu na gwałtowny sposób, w jaki je przeprowadzono, jakoteż ze względu na skutki w innych państwach bałkańskich. Rzecz jasna — mówi p. Minister — że nie można ścierpieć, żeby którekolwiek państwo samowolnie powiększało się, gdy powiększenie, jak z ruchu rewolucyjnego powstaje, tak też i granic nie ma wytkniętych. Gdzież rękojmia, że i Macedonia nie byłaby w ten sam sposób przyłączona? Co do skutków zaś, nadmienić trzeba, że traktat berliński miał na celu zapewnić różnorodnym ludnościom półwyspu Bałkańskiego przez rozgraniczenie ich wedle pewnej proporcyi byt mniej lub więcej samoistny, któryby im pozwalał żyć spokojnie obok siebie. Okolîczność, że jedna z tych ras z własnej woli ramy te przełamała, musiała koniecznie wywołać wielkie zaniepokojenie w państwach sąsiednich już dlatego, że trudno przewidzieć granice rewolucyjnego powiększania się terytoryum, a najmniej granice etnograficzne. Gdyby ruch rewolucyjny sięgnął poza granicę Macedonii, interesa ludności greckiej byłyby narażone na niebezpieczeństwo. Obawę tę usunął wpływ mocarstw, i o tyle też sytuacya Grecyi teraz mniej jest narażona. W Serbii, dla której, jak wiadomo, bardzo ciepłe żywimy sympatye, wrażenie wypadków w Filipopolu było niepospolicie silne W całej ludności, we wszystkich warstwach przejawiło się samo z siebie przekonanie, że trzeba się bronić, i w pełnej zapału zgodności opozycyi i partyi rządowej postanowiono zmobilizować armię. Tu pan Minister powtarza znane oświadczenie o prawidłowem stanowisku Serbii, dodając, że rząd Monarchii sprzyja Serbii i gotów popierać ją radą; nie widzi jednak powodu, dla któregoby miał był zachęcać ją do akcyi, skoro ruch serbski wypływał sam z siebie; rada przeto może być tylko w duchu umiarkowania i spokoju.

Co się tyczy dalszego rozwoju wypadków, pan Minister spodziewa się pokojowego przywrócenia traktatowego porządku rzeczy, chociaż odwłoka w rozpoczęciu narad konferencyi niekorzystnie oddziałała. Gdyby mimo to przyjść miało do lokalnych utarczek na półwyspie Bałkańskim, to jednak z otuchą można spodziewać się, że pokój powszechny nie będzie zamącony, a szczegółowo pokój między mocarstwami, którego wszystkie pragną.

Po panu Ministrze zabrał głos del. Czerkawski i przemówił jak następuje: Objaśnienia pana Ministra o sytuacyi zagranicznej zasługują na wdzięczne uznanie i z pewnością przyjęte będą z zadowoleniem Nawiązując do tego, pomówię tu o sprawie, która zdaje się pozostawać w pewnej sprzeczności z danem nam zapewnieniem o przyjaznych stósunkach z Niemcami. Mam na myśli owe gromadne wydalenie poddanych austryackich z Prus, które świeżo stało się wiadomem, a które boleśnie dotyka każdego Austryaka w jego uczuciu. Ponieważ oddziaływało przedewszystkiem na Galicyę, przeto uczuliśmy się w konieczności wnieść w Izbie poselskiej interpelacyę do rządu cislitawskiego zapytując, jakie jest stanowisko jego względem tej sprawy. Na to otrzymaliśmy odpowiedź, że rząd pruski całą sprawę tę, wywołaną nieprawidłowem ukształtowaniem się stósunków wyznaniowych i językowych, uważa za czysto wewnętrzną i że przeto nic przeciw niej przedsiębrać nie można. Odpowiedź ta, nie mogła zadowolnić ani nas, ani wogóle któregobądź z obywateli państwa austryackiego. Wytłómaczyliśmy ją sobie jednak w ten sposób, że rząd cislawski nie jest powołany do wykonania traktatów międzynarodowych lub czuwania nad ich wykonaniem; i dla tego postanowiliśmy tutaj sprawę tę poruszyć.

Lubo z doniesień dziennikarskich wiadomo było, że rozporządzenie pruskie zwraca się głównie przeciw obcokrajowcom narodowości polskiej, nie położyliśmy jednak wówczas przycisku na stanowisko narodowe, bośmy przedewszystkiem Austryę widzieli rozporządzeniem tem dotkniętą. Skoro atoli odpowiedź wymienia „nieprawidłowe ukształtowanie się stosunków wyznaniowych i językowych“ jako przyczynę rozporządzenia, jest to urzędowe potwierdzenie, że ostrze jego zwraca się przeciw narodowości polskiej. Z tego stanowiska wolno powołać się na traktat wiedeński z r. 1815, który wprowadził dawniejsze podziały Polski poniekąd do europejskiego prawa politycznego i narzucił narodowi polskiemu ustawy, które bądź co bądź nadały mu przecież niektóre także prawa.

Między innemi w traktatach specyalnych, które jednak wcielono do noty końcowej całego aktu poręczono mieszkańcom prowincyj dawniej polskich swobodną komunikacyę produkcyi, płodów i wyrobów (*la circulation la plus illimitée des productions et des produits du sol et de l'industrie*). Roz-

---

godnie wakacyi. Pojmie pani, czem one dla mnie były. Niestety! nie miały się już więcej powtórzyć!...

Za powrotem zastałam nową osobistość w pałacu. Był nią daleki krewny młodych baronów, a zarazem szkolny towarzysz i przyjaciel Jerzego, którego zaproszono na letnie miesiące dla odpoczynku po mozolnej biurowej pracy w mieście.

Zobaczyłam go po raz pierwszy przez okno, jak chodził zwolna po ogrodzie, nad którym unosiła się cisza zapadającego wieczoru i przejmująca woń sianożęci. Był bez kapelusza, i ta piękna, zamyślona głowa, ujrzana z góry, na tle czerwcowej zieleni i przekwitającej zieleni zastanowiła mnie.

Powiodłam za nim oczyma i zdziwiłam się, że ktoś zupełnie nieznajomy mógł mi się wydać tak interesującym. Dopatrzyłam się też dużo znużenia w jego ruchach i dużo smutku w jego twarzy, może dlatego, iż wspominano mi już o tym kuzynku, jako o biednym chłopcu sierocie, którego los zawsze gnębił.

Nie uszło to uwagi stojącej przy mnie Niusi.

— Pani patrzy za kuzynkiem Wiktorem, rzekła — kuzynek Wiktor bardzo ciekawy poznać panią. Babcia opowiadała mu coś o pani, ale nie wiem co, bo mi kazała wyjść z pokoju.

Zarumieniłam się gniewnie. Łatwo mi było zgadnąć, iż pani baronowa nie miała nic lepszego do roboty, jak ubawić swego bratanka historyą mego zamążpójścia, którą w przybliżeniu znała.

– Wujcio Jerzy bardzo chwalił panią przed kuzynkiem Wiktorem — opowiadała dalej Niusia. Słyszałam jak mówił, że pani jest dzielna kobieta. Co pani takiego dzielnego zrobiła? Pytałam go, ale mi odpowiedział, że kto ze mną wytrzymać potrafi, to już dosyć. Już to ten wujcio Jerzy! — urwała wymownie, a po chwili podjęła:

— Kuzynek Wiktor pytał mnie jeszcze wczoraj, czy panią kocham?

— I cożeś mu odpowiedziała? zagadnęłam, uśmiechając się mimowoli, i gładząc jej twarzyczkę Asmodeuszka.

Spojrzała na mnie z pod oka.

— Że zaczynam, odrzekła krótko, i jakby wstydząc się tego wyznania — uciekła.

Odtąd nasze śmiertelnie zwykle nudne posiedzenia przy stole, ożywiły się znacznie. Pan Wiktor w towarzystwie inaczej wyglądał niż na samotnej po ogrodzie przechadzce. Jeżeli miał jakie smutki, jeżeli był przygnębionym i rozczarowanym do życia, jak z tego, co mi o nim z kolei opowiadała baronowa wnosić mogłam, to wchodząc między ludzi chował to wszystko do kieszeni i dobywał z niej dowcip i nieoszacowany dar rozmowy lekkiej a przecież nie pustej. Satyryczna intelligencya zdawała się być dziedziczną w tej rodzinie; on posiadał ją w najwyższym stopniu, ale obok tego talentu do persiflażu miał w usposobieniu, jakąś miękkość, jakąś chwytającą za serce pobłażliwość, której brakowało Jerzemu i Niusi. Umiał chwilami cieszyć się jak dzieciak wsią, pogodą, rozkwitłą na krzaku różą. Towarzyszył często mnie i mojej uczenicy do lasu i zbierał z nami poziomki, z Patrycym łowił ryby na wędkę i jeździł konno; dysputował z Jerzym w bibliotece, a z baronową grywał w szachy. Był w tem wszystkiem tak niezmordowany, że wyglądało to aż na postanowione z góry wywzajemnianie się za gościnność w tym domu, w którym nie umiano wykrzesać z życia żadnej szczerej, jasnej iskry.

O sobie samym nie mówił nigdy — chyba pośrednio, drwiąc z tych biednych waryatów, co z zielonym rękawkiem na prawej ręce, przy urzędniczem biurku, wdzięczą się przez całe życie i robią słodkie oczy do społecznej działalności a ta ich omija wytrwale i łasi się opasłym bankierom lub znudzonym pankom, którzy odpowiadają jej ziewając: „Moja kochana, daj nam pokój“, mamy i bez ciebie dosyć do myślenia... o sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

HAJOTA.

różnienie *productions* od *produits* wskazuje, że miano tu na oku także swobodny ruch osób, potrzebnych do wytwarzania płodów i wyrobów. Odnoszące się do tego stypulacye nie są zniesione żadnym nowszym aktem prawnopolitycznym, a więc pozostają w prawomocności.

Niepraktycznie jednak byłoby powoływać się na to teraz, skoro Polska nie była stroną współzawierającą traktat i wykonania aktu kongresowego nie złożono w jej ręce. Nie pozostaje nic innego, jak tylko szukać opieki prawa w potędze tego państwa, do którego dzierżaw ta lub owa część narodu polskiego należy. Tej części dawnej Polski, którą my reprezentujemy, dostał się w udziale los przyłączenia do Monarchii Austro-węgierskiej. Od wieku dzielimy z nią dobrą i złą dolę, a odkąd powołani jesteśmy do życia publicznego, nigdyśmy z oka nie spuścili potęgi Austryi na zewnątrz, ani ukrzepienia jej na wewnątrz. Zarazem zawsze żywiliśmy nadzieję, że charakter obywatelstwa austryackiego zabezpieczy nam takie stanowisko za granicą, jakie nadać może osłaniające ramię mocarstwa. Zależy nam na tem, aby powaga Austryi w obywatelach jej za granicą, w ogóle nie doznawała ujmy. Międzynarodowe stosunki państw między sobą regulują się wedle zasad powszechnego prawa narodów i prawa zwyczajowego, tudzież wedle traktatów i względów wzajemności. Wszystko to zaś przemawia przeciw rozporządzeniu pruskiemu.

Wedle uznanych zasad prawa narodów, każde państwo ma wprawdzie prawo wydalić tego lub owego obcokrajowca, ale zobowiązane jest umotywować to względami na porządek i bezpieczeństwo państwa lub dobra pospolitego. Jeżeli obcokrajowcy stale się osiedlili, zażywają pomnożonej opieki prawa. Tu mamy sprawę z gromadnem wydalaniem, które motywane jest „nieprawidłowem ukształceniem się stosunków wyznaniowych i językowych“ — motyw, który prawem narodów świata cywilizowanego, musi być potępiony. Nie obwiniono wydalonych o żadne wykroczenie przeciw porządkowi i bezpieczeństwu państwa; wydalono osoby, które z urodzenia osiadłe tam były, lub od wielu lat prowadziły proceder; wyrugowano pracowitych ludzi z miejsc służby i wydano je na łup niedostatkowi i nędzy. W pewnym dzienniku urzędowym można było razu pewnego czytać, że konkurencya, którą sprawiali krajowcom, jest przyczyną wydalania. Trzeba tu nadmienić, że traktat handlowy z r. 1881, zapewnia obywatelom austryackim równe prawa z krajowcami.

Co się tyczy nareszcie wzajemności, dość powiedzieć, że tchnąca duchem wolności konstytucya austryacka, daje wszystkim obcokrajowcom dostateczną osłonę. Nie chcemy, żeby w tem zmieniło się cośkolwiek i żeby może retorsyi się chwytano, lubo między nami, szczególniej także w Galicyi, osiedliło się niezbyt mało obywateli pruskich narodowości niemieckiej. Nie chcemy tego, bo uważalibyśmy to za rzecz nieludzką i niesprawiedliwą.

A nakoniec nie możemy przepomnieć przyjaźnego związku Austro Węgier z Niemcami, w obec którego rozporządzenie, o którem tu mowa, niepospolicie uderza i nie da się wytłómaczyć. Daleko nam do insynuacyi, iżby związek ten był może źródłem kroków zwróconych przeciw członkom narodu polskiego; ale źle myślący mogliby go złośliwym sposobem w tym duchu wytłómaczyć.

Wobec wywołanego rozporządzeniem pruskiem zaniepokojenia mniemamy, że życzliwa interwencya Rządu naszego byłaby bardzo na miejscu. Sądzę, iż powiodło mi się udowodnić, że sprawa ta bynajmniej nie jest pruską sprawą wewnętrzną, że owszem mocno i dotkliwie godzi w interesa i w powagę Austryi i ponad nią się wynosi. Aby zaś nabrać także jasnego wyobrażenia o stanowisku wspólnego Rządu Monarchii względem tej sprawy, pozwalamy sobie przedstawić zapytania następujące:

1. Czy ces. i kr. Rząd wspólny uważa gromadne wydalanie obywateli austryackich, a szczegółowo obywateli narodowości polskiej z Prus, które w ostatnim czasie stało się wiadomem, a które, jak wyznano, wywołane jest „nieprawidłowem ukształtowaniem się stosunków wyznaniowych i językowych“, za zgodne z zasadami powszechnego prawa narodów wogóle, z międzynarodowemi stosunkami prawnemi i z założeniami, na jakich opiera się przymierze przyjaźni między Austro-Węgrami a Niemcami; albo jakież inne pobudki, mające znaczenie wobec prawa, sprowadziły te niezwykłe, a dla dotkniętych w nadmiar dokuczliwe kroki wyjątkowe?

2. Jakże stworzone niemi położenie rzeczy pogodzić z artykułem 19tym zawartego między Austro-Węgrami a Niemcami dnia 23 maja r. 1881, a dotychczas obowiązującego traktatu handlowego, wedle którego obywatelom państw kontraktujących pod względem otworzenia i prowadzenia procederu handlowego i przemysłowego, tudzież zwiedzania targów zwykłych i walnych, wzajemnie poręczona jest najzupełniejsza równość z własnymi obywatelami, podczas gdy zarazem mocą obowiązującej w Prusach ordynacyi procederowej do otworzenia i prowadzenia procederu, nie ścieśnionego policyjnie, wystarcza zgłoszenie się z nim do właściwej władzy, a prawa tego ani sądowem, ani administracyjnem orzeczeniem odjąć nie można, z wyjątkiem wypadków wyraźnie wyszczególnionych w ustawach podatkowych?

3). Jakich sposobów myśli ces. i kr. rząd użyć w drodze dyplomatycznej, aby uzyskać cofnięcie rzeczonego nakazu wydalania, wyjednać i zabezpieczyć obywatelom austryackim, mianowicie także obywatelom polskiej narodowości opiekę prawa za granicą, w tym wypadku w Prusach, jakiej słusznie zażywają w Austro-Węgrzech na mocy konstytucyi obcokrajowcy, mianowicie także obywatele pruscy bez względu na język lub wyznanie?

4) Co myśli ces. i kr. rząd uczynić, aby nadwerężoną wydalaniem z Prus swobodę komunikacyi między tutejszymi a tamtejszymi obywatelami, która mieszkańcom prowincyj dawniej polskich i tak już poręczona jest prawomocnemi dotychczas stypulacyami traktatu wiedeńskiego z r. 1815, zabezpieczyć teraz także w myśl artykułu 19go traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Niemcami z dnia 23 maja r. 1881?

Tyle jest przemówienia p. Czerkawskiego.

Urzędowe sprawozdanie, którego co do posiedzeń komisyjnych się trzymany, doszło nas dopiero o północy z soboty na niedzielę; nie mamy przeto czasu wyczerpnąć go w zupełności przed odejściem poczty. Pozostawiając to sobie do listu następnego, nadmieniamy, że przemawiali o sprawie wydalań także delegaci **Hausner** i **Demel**, a Minister spraw zagranicznych hr. **Kalnoky** oświadczył, iż zapytania powyższe zastają go zupełnie nieprzygotowanego na odpowiedź, więc przy innej sposobności odpowie.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 listopada,

( ) Minister oświaty baron Conrad podał się do dymisyi, a na jego miejsce został mianowanym dotychczasowy dyrektor Theresianum, radca dworu Gautsch-Frankenturm. Baron Conrad otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda i został mianowany dożywotnim członkiem Rady państwa. Przy nominacyi nowego Ministra oświaty miano głównie na względzie potrzeby tego ressortu ze stanowiska niepolitycznego ale fachowego. Nowy Minister jest w świecie politycznym *homo novus*; jako urzędnik w Ministerstwie oświaty, a obecnie dyrektor tak wielkiego i, jak to wszyscy przyznają, wzorowego zakładu, jak akademia terezyańska, miał on sposobność poznać dokładnie potrzeby szkolnictwa austryackiego, a mając w akademii terezyańskiej do czynienia z młodzieżą najrozmaitszego pochodzenia, potrafił on nabyć w drodze praktycznej tej objektywności, jaka w życiu politycznem nazywa się równouprawnieniem narodów. Że baron Conrad położył dla państwa pewne zasługi i że [illegible] pracy 43-letniej należy mu się odpoczynek i uznanie Monarchy, jakie się wyraża we wzmiankowanem odznaczeniu, tego i największy nieprzyjaciel jego nie zaprzeczy.

Praga czeska, 6 listopada.

(L) W procesie królodworskim wreszcie skończyły się przesłuchania oskarżonych i świadków, a dziś obrońcy wygłaszają swe mowy. Przedewszystkiem warto zaznaczyć, że prezes trybunału, radca **Koszec**, wywiązał się bardzo chlubnie z zadania swego i okazał sumienną bezparcyalność, która zupełnie zbija deklamacye dr. Knotza o rzekomej stronniczości sądów na korzyść Czechów a ujmę Niemców. Z dotychczasowego przebiegu procesu można na pewno wnioskować, że zapadnie wyrok sprawiedliwy. Tymczasem zapadł już wyrok w Libercu (Reichenberg), który się zajmował podobną sprawą. W nocy 30 sierpnia we wsi Langenbruck pod Libercem 9 młodych czeladników napadło kilkudziesięciu włościan czeskich, jadących z kiermaszu do Libercu, i kilku ciężko zranili. Sąd winnych skazał na 6 do 8 miesięczne więzienie Niestety tegoż dnia w Libercu wydarzył się nowy wypadek, stanowiący przyczynek do dziejów narodowych waśni w Czechach. Młody uczeń szkoły handlowej, Sadek, Czech, wracając nocą do domu, został napadnięty przez dwóch Niemców i ciężko zraniony. Niektore dzienniki czeskie domagały się przeto, aby władzom miejskim Liberca odebrano policyę a oddano ją władzom państwowym. — Choroba dr. **Herbsta** wywołała tu pewne wrażenie. Wprawdzie sędziwy mąż stanu przetrwał ciężkie zapalenie płuc, ale lekarze oświadczyli, że nadal nie będzie mógł brać udziału w rozprawach parlamentarnych. Otóż dr. Herbst był głównym mowcą stronnictwa niemiecko-czeskiego w Radzie państwa. Ustąpienie jego z widowni parlamentarnej dla stosunków tutejszych ma wielkie znaczenie. Przed kilku laty byłoby zapowiadało pewne załagodzenie sporu niemiecko-czeskiego, niestety w ostatnich latach pp. Plener, Knotz i t. d. w ferworze antiezeskim prześcignęli dr. Herbsta, tak, że wreszcie stał on się moderatorem; teraz więc ludzie „ostrzejszego tonu“ tem śmielej wystąpią! Dr. Herbst jest rodowitym wiedeńczykiem. Był on kilka lat profesorem wszechnicy lwowskiej. W r. 1858 prosił ówczesnego ministra oświaty, hrabiego Thuna, o profesurę na wszechnicy wiedeńskiej. Hr. Thun jednak przeniósł go do wszechnicy w Pradze, gdzie wymowny profesor wkrótce stał się przywódcą partyi niemieckiej a zarazem głównym przeciwnikiem hr. Thuna, stojącego wtedy na czele przeciwnego stronnictwa. — W środę przybył do Pragi pierwszy niemiecki „**pociąg teatralny**“, który przywiózł około 400 gości. W teatrze niemieckim wysłuchali oni opery „der Trompeter von Säckingen“, osnutej na znanym, popularnym w Niemczech poemacie Scheffla; następnie w kasynie niemieckiem na cześć gości odbył się wieczorek, na którym przywodca Niemców czeskich, dr. Schmeykal, wygłosił gorącą mowę. Jutro drugi niemiecki pociąg teatralny przybędzie z Cieplic. Co na to powiedzą ludzie „ostrzejszego tonu“, którzy nie uznają Pragi jako stolicy królestwa czeskiego, lecz domagają się utworzenia nowej niemiecko-czeskiej prowincyi „Bojerheim“ z stolicą Libercem!

Zmiany w dyplomacyi niemieckiej.

Do najważniejszych zmian, jakie zaszły ostatnimi czasy w wyższych sferach dyplomacyi, należy przeniesienia ambasadora hr. Münstera z Londynu do Paryża, który, jak już wiadomo, wręczył prezydentowi republiki swoje listy uwierzytelniające, oraz mianowanie dotychczasowego sekretarza stanu hr. Hatzfeldta ambasadorem w Londynie Hr. Hatzfeldt uchodzi za najzdatniejszego z podległych kanclerzowi wyższych urzędników. Używano go dotychczas w takich sprawach, w których się koncentrował interes wielkiej polityki międzynarodowej. Tak np. wysłano go do Carogrodu w chwili, gdy się tam przeniósł punkt ciężkości polityki europejskiej. Jego wpływowi i zręczności przypisać należy, że sułtan powziął takie zaufanie do Niemiec i tyle wyższych posad w Turcyi poobsadzał rodowitymi Niemcami. Dla tego też nikogo nie dziwiło, że hr. Hatzfeldtowi powierzono pierwszy urząd po kanclerzu; tem bardziej się przeto zdziwiono, że teraz go wysłano do Londynu. Trudno zaprzeczyć, że posada ambasadora w Londynie ma w oczach Niemców ze względu na politykę kolonialną wysokie znaczenie; jako ambasador niemiecki w Anglii pobiera hr. Hatzfeld, prócz wolnego mieszkania 150.000 marek pensyi, zamiast dotychczasowych 50.000. Mimo to jako dawniejszy zastępca Bismarcka w urzędzie spraw zagranicznych schodzi o jeden stopień niżej. Obiega pogłoska, że syn kanclerza, hrabia Herbert **Bismarck**, jest desygnowany na sekretarza stanu, to jest na pierwszego dostojnika po swym ojcu. Karyera młodego, bo zaledwie 36 liczącego, hrabiego była dość szybką. W roku 1874 został agentem dyplomatycznym, 1876 sekretarzem legacyjnym, 1881 radcą legacyjnym, 1883 sekretarzem ambasady w Londynie, a w roku 1885 podsekretarzem stanu.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Agence Havas ogłasza następujący komunikat z Sofii: „Spodziewają się tutaj, iż mocarstwa objawią niebawem swoją decyzyę w sprawie rumelijskiej. Książę Aleksander powróci w takim razie z Filipopola, ażeby odbyć naradę z ministrami. Bułgarzy nie tracą nadziei, że rzeczy ułożą się zgodnie z ich życzeniami. Z Konstantynopola nadeszła tu wiadomość, że Rossya będzie się domagać abdykacyi ks. Aleksandra.

„Mimo wszystkiego, co niektóre dzienniki donoszą, ponowiono tu w ostatnich dniach zapewnienie, że rząd bułgarski nie zobowiązał się bynajmniej wobec mocarstw do poddania się uchwałom konferencyi, i że mocarstwa nie żądały od Bułgaryi takiego zobowiązania. W zbiorowej nocie mocarstw wspominano jedynie o utrzymaniu spokoju w Bułgaryi; rząd bułgarski odpowiedział na tę notę okólnikiem, w którym przyrzekł nie dopuścić do rozruchów ani w Rumelii, ani w pogranicznych prowincyach.

„Zamiar zmniejszenia płacy urzędników o 25 prc. nie zostanie wykonanym. W Filipopolu panuje zupełny porządek. Rząd tymczasowy stara się usilnie zaprowadzić tam administracyę bułgarską. Oddziały ochotnicze robią znaczne postępy pod względem wojskowym.“

Polit. Corr. pisze: Jak nam donoszą pod dniem 7 b. m. z Filipopola, książę Aleksander przybył napowrót z inspekcyi wojsk do stolicy rumelijskiej. Księcia witano wszędzie ze czcią i serdecznie i zanoszono doń prośby, aby wytrwał przy unii. Wyższe klasy wszystkich szkół zostały zamknięte, albowiem uczniowie pozaciągali się do szeregów ochotniczych. Po obu stronach Bałkanu panuje wszędzie spokój.

Memoryał Albańczyków.

Jak wiadomo z prywatnego telegramu, pewna liczba znakomitych Albańczyków wygotowała obszerny memoryał o położeniu politycznem i przesłała go do przetłómaczenia niemieckiemu uczonemu profesorowi Mayerowi w Gracu, który przez czas jakiś przebywał w Albanii. Tym sposobem dokument ten dostał się do prasy i jest przedmiotem ogólnego zajęcia. Jakkolwiek memoryał ten uznaje jedynie poglądy pewnej grupy notablów albańskich, zasługuje jednak na uwagę ze względu na konkluzye, do jakiej dochodzi. Autorowie tego dokumentu, nakreśliwszy historyczny rozwój ludu albańskiego, wspominają o obecnem położeniu swej ojczyzny i protestują przedewszystkiem przeciw podziałowi Albanii. Ażeby uniknąć tego losu powinna Albania, według ich zdania, oddać się pod protektorat Austryi. „Rząd austyacki, czytamy w końcowym ustępie memoryału, wierny tradycyom tego mocarstwa, nie dążyłby do wynarodowienia Albańczyków, lecz przeciwnie zaprowadziłby ich ojczysty język w szkołach, ażeby w ten sposób szerzyć cywilizacyę i spoić plemiona albańskie w jedną całość. Austrya byłaby w stanie podnieść w Albanii przemysł, handel i rolnictwo, tak iż pod jej rozumnym i silnym rządem mógłby ten urodzajny kraj, posiadający zresztą w darze od przyrody wiele innych zalet, stać się istnym rajem na ziemi. W ten sposób możnaby w końcu ustalić równowagę na półwyspie bałkańskim i stworzyć silną zaporę przeciw panslawizmowi. Wielu bezstronnych, niezawisłych i roztropnych Albańczyków podziela to zdanie“. Prof. Mayer dodaje od siebie uwagę, że zdania tego nie podziela zapewne ani grecka ludność południowej Albanii, ani duchowieństwo katolickie w północnej jej części, które, ulegając wpływom włoskim, agituje z cicha za przyłączeniem do Włoch.

Alarmujące doniesienia z Serbii.

Presse odbiera z Belgradu następującą pod dniem 6 b. m. depeszę: Doniesienia z Pirotu są nadzwyczaj wojownicze. Marsz wojenny armii jest już zupełnie uskutecznionym. Pomimo konferencyi i nacisku ze strony dyplomacyi uważają akcyę militarną za stanowczo postanowioną, albowiem domaga się jej usilnie ludność kraju. Z powodu ewentualnej demonstracyi dunajskiej flotyli bułgarskiej, wysyłają ztąd wszystkie wielkie działa do Kladowy. Z głównej kwatery nadszedł rozkaz, aby wszystkie komunalne i rządowe budynki zostały przysposobione na szpitale. Skutkiem ostatniego powołania armia serbska będzie liczyła 100.000 ludzi.

Inna zaś depesza wysłana w kilka godzin później brzmi:

Skutkiem niepomyślnych z Konstantynopola wiadomości i wahania się Bułgaryi wprzyjęciu *status quo ante*, wojsko serbskie w poniedziałek lub najpóźniej we wtorek przekroczy niezawodnie granicę bułgarską.

Do powyższych depesz dodaje *Presse* taki komentarz:

Telegramy naszego korespondenta pozwalają przypuszczać, iż w Niszu nie uważają konferencyi za taką, któraby mogły wprowadzić obecne położenie na półwyspie Bałkańskim na tory trwale pokojowe. Przekonanie zaś, jakie żywią w tej chwili w Belgradzie, iż Bułgarya nie przyjmie *status quo ante* odpowiada zupełnie najnowszym doniesieniem, jakie w tej mierze nadchodzą z Sofii i Filipopola. Z wszystkich tych doniesień wypływa, iż Serbia, jeżeli już nie w poniedziałek, to z pewnością w najbliższej przyszłości przystąpi do akcyi wojennej przeciw Bułgaryi. W każdym jedak razie należy zaczekać na potwierdzenie naszych pesymistycznych relacyj.

W sprawie rzekomego spisku przeciw królowi Milanowi telegrafują z Belgradu do *Neue fr. Presse*: Przedsięwzięte tutaj i w Niszu aresztowania z powodu rzekomego spisku na rzecz księcia Karadżordżewicza wywołały najrozmaitsze pogłoski, z których ani jedna nie jest prawdziwą. Pewnem jest to

tylko, iż nie chodzi tu ani o zamach przeciw królowi Milanowi lub prezesowi gabinetu Garaszaninowi, ani też o konspiracyę pomiędzy wojskiem. Aresztowania nastąpiły skutkiem denuncyacyi niejakiego Minderowicza, dyurnisty w ministerstwie wojny, który tym sposobem spodziewał się uzyskać wynagrodzenie i lepszą posadę.

Aresztowani pozostają wprawdzie w stosunkach pokrewieństwa z księciem Karadżordżewiczem, którzy, ponieważ nie mają majątku, otrzymywali niekiedy wsparcie od księcia, przy rewizyi u tych osób nie znaleziono jednak żadnych pism kompromitujących. Co się tyczy uwięzionych w Niszu, to w tej mierze nie ma jeszcze żadnych autentycznych wiadomości. Podróż królowej Natalii do Niszu była już dawniej postanowioną i nie pozostaje w żadnym związku z aresztowaniami.

Rząd zabronił odbycia zapowiedzianego w Belgradzie na dzień wczorajszy metingu, obawiając się demonstracyj.

Uzbrojenia Turcyi.

Pol. Corr. pisze: Według doniesienia, jakie otrzymujemy z Konstantynopola, uzbrojenia W. Porty przybrały w dniach ostatnich wielkie rozmiary. Przybywające z Azyi wojska są wysyłane z największym pospiechem do Saloniki. Wszystkie rozporządzalne okręta tureckie i cztery parowce Towarzystwa Lloyda są dniem i nocą zajęte transportowaniem żołnierzy i przyborów wojennych. Zarządzono również nadzwyczajne przygotowania na morzu i zamówiono znaczną liczbę torpedów systemu Whitebeada. Nad ich wykonaniem czuwają przeznaczeni umyślnie ku temu oficerowie. Ministerstwo marynarki zamianowało komisyę dla zbadania stanu okrętów wojennych, znajdujących się w rozmaitych portach.

Ordre de bataille wojsk tureckich, które na półwyspie Bałqańskim w razie danym mogłyby zaraz wystąpić, podaje *Fremdenblatt* w sposób następujący:

1) Korpus wschodni w okolicy Adryanopola: 61 batalionów piechoty, 24 szwadronów kawaleryi, 9 bateryj; razem 40.000 piechoty, 1560 jeźdźców, 54 dział

2) Korpus centralny w pobliżu gór Rhodope koło Melnika i Strumicy: 80 batalionów piechoty, 25 szwadronów jazdy, 15 bateryj; razem 48.000 piechoty, 1750 jeźdźców, 90 dział.

3) Korpus zachodni na Kossowem polu i w okolicy Prisztyny dotychczas: 25 batalionów piechoty, 10 szwadronów jazdy, 15 bateryj; co czyni 15 000 piechoty, 700 koni i 90 dział. W tych dniach ma być grono to powiększonem dopływem z Solunia (Saloniki), tak, że piechota stanie w sile 54 batalionów, czyli 32.000 ludzi.

Razem więc do użycia na północnej granicy Turcyi: 198 batalionów, 59 szwadronów, 39 bateryj; czyli 120.000 piechoty, 4000 jazdy i 234 dział.

Nad granicą Grecyi znajduje się w tej chwili tylko 11 batalionów piechoty, 7 szwadronów jazdy i 3 baterye, t. j. 6500 piechoty, 400 koni i 18 dział. Oczekują jednak jeszcze przez Soluń z Azyi 16 batalionów redyfów, przez co piechota wzrośnie do siły 16.000 ludzi.

Pod Janiną znajduje się 8 batalionów piechoty (4800 ludzi) i 3 baterye, czyli 8 dział.

Siła na ubezpieczenie się od strony Grecyi wynosi więc ogółem: 22 000 piechoty, 490 jazdy, 36 dział.

Cały ogół sił tureckich gotowych do boju wynosi więc w okrągłej liczbie: 140.000 piechoty, 4500 koni i 156 dział, nie licząc załóg miast, w których się mieści przeszło 20.000 ludzi różnej broni i 156 dział, głównie w Stambule.

Sprawy rossyjskie.

(Bank szlachecki. — Komisya dla zbadania kwestyi liczby Niemców w królestwie polskiem i krajach zachodnich. — Projekt utworzenia posady inspektora dla warszawskiego okręgu naukowego — Kwestya żydowska. — Z Rygi.

Nowy bank szlachecki, który, jak już donieśliśmy będzie w guberniach zachodnich udzielał pożyczek tylko tym, którzy mają prawo zakupywać majątki, a więc szlachcic pochodzenia rossyjskiego i wyznania prawosławnego, otworzy jeszcze w roku bieżącym 16 filij w rozmaitych miastach a pomiędzy innemi i w Kijowie. Dzienniki podnoszą jednak, iż w obec faktu, że pożyczki w banku szlacheckim o mało co taniej będą kosztować od pożyczek w prywatnych bankach ziemskich, odjęcie szlachcie polskiego pochodzenia prawa korzystania z pomocy bankowej nie będzie zbyt uciążliwem — tem bardziej, że położenie większej ziemskiej własności na Podolu, Wołyniu i Ukrainie jest dość pomyślne.

Według doniesienia gazety *Nowoje Wremja*, przy ministerstwie spraw wewnętrznych utworzoną została specyalna komisja, której polecono zbadanie kwestyi liczby Niemców, którzy przyjąwszy poddaństwo rossyjskie, zamieszkują w Królestwie Polskiem i w kraju zachodnim i których z każdym rokiem coraz więcej przybywa.

Tenże dziennik dowiaduje się, iż minister oświaty wniósł do rady państwa projekt utworzenia posady inspektora warszawskiego okręgu naukowego.

Dzienniki rossyjskie donoszą, że wkrótce będą zaprowadzone zmiany w organizacyi żydów, trudniących się rolnictwem. W tym celu postanowiono przelać do skarbu specyalne fundusze starozakonnych, znajdujące się obecnie w ministerstwie dóbr państwa.

Z Rygi piszą do gaz *Nowoje Wremia*, że nowy ukaz, dotyczący używania języka rossyjskiego w korespondencyi urzędowej, napotyka w prowincjach nadbałtyckich na liczne trudności przy wprowadzeniu go w wykonanie, „pomimo, jak mówi *Nowoje Wremja* pozornie uległego wypełniania go. Niedość tego: czasami sam ukaz tłómaczą w duchu nieprzychylnym dla języka rossyjskieg, tj wyłączającym go nawet tam, gdzie był wprowadzony przed ukazem.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły kwotę 500 zł. na korzyść lwowskiego towarzystwa Miłosierdzia, jako zasiłek dla „Domu Pracy".

— **Dyrekcya ruchu kolei** lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, z powodu notatki, zamieszczonej w kronice naszego pisma z dnia 7 b. m., pod tytułem „Kaprysy powietrza", w piśmie nam przesłanem stwierdza, że panujący w nocy na 31 października orkan śnieżny poczynił wprawdzie znaczne przerwy w linii telegraficznej na wspomnianej kolei, że jednakowoż ruch pociągów tak osobowych, jak i ciężarowych nie został nawet na krótki czas wstrzymanym, a tem mniej zawieszonym i że pomimo owych przerw w linii telegraficznej odbywał się bez przerwy i zupełnie prawidłowo

(*m*) **W podwórzu** gmachu ratuszowego sprzedawano wczoraj chleb, wypiekany pod kontrolą ankiety drożyźnianej. Z 400 kilogramów żytniej mąki, zakupionej w Zadwórzu, wypieczono w piekarniach wojskowych ogółem około 40' bochenków chleba, ważącego po 1 kilogr. i po 2 kilogr. Bochenek chleba białego, ważący 2 kilogr. sprzedawano po 20 centów; bochenek zaś ważący 1 kilogr. po 10 centów. Bochenek chleba z pośledniej mąki sprzedawano po 14 i 7 centów, stosownie do wagi. Do godziny 10 z rana cały zapas pieczywa był rozprzedany. Komisya drożyźniana nie mogła na razie poczynić dokładnego obliczenia, jaki stosunek zachodzi między cenami pieczywa wyprodukowanego pod jej kontrolą, a cenami pieczywa sprzedawanego przez piekarzy tutejszych; obliczenie to nastąpi później i podanem będzie do wiadomości Rady miejskiej. Co do bułek, zarządzona przez ankietę próba, nie powiodła się, a to głównie z powodu, iż piece w piekarniach wojskowych nie są urządzone dla pieczywa tego rodzaju Jakość bułek jest dobrą, ale zewnętrzne ich kształty pozostawiają wiele do życzenia; to też komisya przeznaczyła cały zapas tego pieczywa dla zakładów dobroczynnych miejskich.

(*m*) **Towarzystwo łyżwiarskie** wybrało wczoraj, na walnem swojem zgromadzeniu, p. Zygmunta Łaszowskiego prezesem, a dr. K. Stromengera, zastępcą prezesa. Do wydziału zostali wybrani pp.: Holewkiewicz, Hofmokl, Komarnicki, Lewicki, Michel, Obertyński, Praun, dr. Sumper, dr. Till i Żelazowski W r. z. miało towarzystwo 3.845 zł. dochodu a 3.019 zł. rozchodu, w kasie pozostało więc 825 zł. Majątek jego wynosi 4.982 zł. a w tej sumie mieści się kwota 3.756 zł., na jaką oceniono wartość inwentarza.

(*m*) **Delegat** Koła artystyczno-literackiego w Krakowie, p. K. Bartoszowicz, bawił przez dni kilka w naszem mieście, w sprawie rozprzedaży losów loteryi artystycznej, urządzonej na dochód wdów i sierot po literatach i artystach przez rzeczone Koło artystyczno-literackie. Ciągnienie losów odbędzie się dnia 3 marca 1886; wygranych będzie 2.000, a przedmioty, do wygrania przeznaczone, składać się będą z oryginalnych dzieł polskich artystów, jako to; obrazów olejnych, szkiców, akwarel, rysunków, rzeźb, z albumów artystycznych, sztychów, rycin i t. d. Po losy tej loteryi zgłaszać się należy do księgarni p. K. Bartoszewicza w Krakowie.

— **Upominek.** Podczas próby solowego kwartetu „Lutni", która się odbyła w niedzielę w kasynie, dwaj panowie z Warszawy imieniem wielbicieli „Lutni", która z tak świetnym sukcesem gościła tamże, wręczyli piękną z czarnego hebanu toczoną batutę dyrygentowi p. St. Cetwińskiemu. Batuta pamiątkowa oprócz sztucznego monogramu mieści 2 klamry i lutnię o 4 strunach.

— **Okropny wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w gminie pow. złoczowskiego Harbuzowie. Skutkiem nieostrożnego suszenia przędziwa wybuchł pożar w chacie gospodarza Antoniego Budnika, przyczem ten ostatni oraz jego żona i czworo dzieci ponieśli ciężkie uszkodzenia. Z poparzonych dzieci dwoje umarło w drodze do szpitala w Złoczowie, drugich dwoje dnia następnego w szpitalu, gdzie pozostają jeszcze przy życiu nieszczęśliwi rodzice.

= **Ścigani rabusie.** Ces. rossyjski prokurator w Lublinie zawiadomił tutejszą c. k. policyę telegramem z dnia 8 b. m., że pocztylion Wojciech Kulesza, wzrostu średniego, blond włosów, dużych rudych wąsów, liczący lat 35, tudzież Jakób Gilecki, liczący lat 40, wzrostu średniego, śniadej twarzy, małych wąsów, wreszcie niejaki Stopyra, liczący lat 22, blond włosów, średniego wzrostu, obrabowali pocztę rossyjską w Dołhobyczowie, zabrawszy 1.130 rubli, i umknęli na Sokal prawdopodobnie ku Lwowowi.

= **Znaczna kradzież.** Przedwczoraj około 8 godziny wieczorem skradziono we Lwowie p. Romanowi Hubrichowi z zamkniętego mieszkania pod l. 28 w rynku, oprócz gotówki w kwocie 400 zł., także 5 prc. austr. los państwowy z r. 1860 ser. 2.888 nr. 15 na 100 zł.; austr. los z r. 1864 ser. 3105 nr. 3 na 100 zł.; węgierski los premiowy z r. 1870 ser. 1619 nr. 2 na 100 zł.; austr. los towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu z r. 1858 ser. 2162 nr. 31 na 100 zł.; los serbski ser. 889 nr. 42; los księcia Palffiego 40 zł z roku 1885 nr. 3121; na 3 premiowane listy zastawne powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego ser. 1896 nr. 5; ser. 191 nr. 31; ser. 1003 nr. 28, każdy z nich na 100 zł.; list zastawny galic. Zakładu kred ziemskiego ser. III nr. 16053 na 1000 zł.; akcyę galic banku hipotecznego nr. 2768; list zastawny galic. banku hipotecznego 5 prc. losowany ser. B nr. 2677 na 500 zł.; obligacyę jednolitego długu państwa oprocentowaną w banknotach nr. 561.531 z r. 1868 na 1000 zł.; książeczkę wkładkową na rachunek bieżący banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi na okaziciela opiewającą nr 369 z 14 maja 1884 na imię p. Heleny Hubrich w kwocie 400 zł.; taką samą książeczkę, opiewającą na imię Romana Hubricha nr. 1323 z 12 maja 1885 na 400 zł.; książeczki oszczędności towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie nr. 260 z r. 1882 na imię Heleny Hubrich; nr. 527 z r 1884 na imię p. Maryana Hubricha; książeczkę oszczędności towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie l. 1808 na imię p. Heleny Hubrich na 400 zł; książeczkę oszczędności towarzystwa zaliczkowego we Lwowie nr. 2721 z r. 1882 na imię p. H. Hubrich na 282 zł. 71 ct; książeczkę oszczędności powiatowego towarzystwa zaliczkowego we Lwowie nr. 15 na imię p. H. Hubrich na 150 zł. i nr. 16 na imię p. Franciszki Voigt na 104 zł.; książeczkę wkładkową galic. Zakładu zastawniczego i kred. we Lwowie nr. 892 na imię R. Hubricha na 1 zł.; książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności we Lwowie: nr. 22.408 z r. 1882 na imię p. H Hubrich na 558 zł. 20 ct.; nr. 22.409 na imię p. H. Hubrich na 446 zł 42 ct.; nr. 35.753 z r. 1884 na imię p R. Hubricha na 210 zł. 92 ct.; nr. 35 741 z r. 1881 na imię p. F. Voigt na 300 zł Książeczki wkładkowe towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie, w likwidacyi będącego nr. 1213 z r. 1880 na imię R Hubricha na 200 zł. i i drugą do l. 1264 z r. 1880 na imię p. H. Hubrich na 200 zł. Skradziono dalej co następuje: dokumenta: kontrakt kupna realności pod l. 28 w rynku we Lwowie; plan umorzenia pożyczki zaciągniętej na hipotekę tej realności w galic. kasie oszczędności, police asekuracyjne tej realności towarzystwa krakowskiego, wyciąg tabularny tej realności; książeczki podatkowe i dokumenta osobiste Wincentego, Romana, Maryana i Heleny Hubrichów. Skradziono w końcu skrzynkę z twardego bronzowanego drzewa, okutą żelazem z antabą żelazną na wierzchu, z jedną przedziałką, na dwie kłódki wertheimowskie zamkniętą, w której znajdowała się czarna torebka podróżna z papierami wartościowemi, wyżej wyliczonemi. Na razie przyaresztowano stróża kamienicznego i jego żonę, jako poszlakowanych o popełnienie tej kradzieży; dotychczas nie przyznali się oni do czynu. Ogólna suma skradzionych efektów wynosi przeszło 7.000 zł.

— **Pożar** na obszarze dworskim w Żabokrukach, powiatu bóbreckiego, zniszczył szopę, młocarnię, narzędzia gospodarcze i zboże, ogólnej wartości 5.500 zł. Szkoda była ubezpieczona. Zachodzi podejrzenie, że ogień był wzniecony zbrodniczą ręką. — W Dobromilu spłonął budynek, zwany karczmą miejską, w którym umieszczonych było 22 dragonów z podoficerem. Szkoda była częściowo ubezpieczoną. Przyczyna pożaru dotychczas nie została zbadaną. Z koni dragonów, wcześnie wypuszczonych ze stajni, kilka tylko zostało uszkodzonych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wózek ręczny kuty o 3 kółkach, wartości 15 zł., z sieni domu pod l. 10 ulica Halicka; rotundę damską ciemnego koloru z czerwoną podszewką, na łyczakowskim cmentarzu, z ławki; 16 flaszek wina reńskiego, zwanego „Ocheimer" i 3 flaszki koniaku, wartości po 3 zł.; dwie faski masła, wartości 15 zł. — Zgubiono złoty ślubny pierścionek, znaczony J. Z 25/11 1882; dwie kartki zastawne ormiańskiego banku, jedną na srebrny zegarek przed rokiem za 5 zł., a drugą na 6 sznurków korali za 5 zł przed 11 miesiącami zastawione. — Znaleziono kartkę zastawniczą banku ruskiego z dnia 2 b. m., l. 02.016 na złotą zepsutą bransoletkę, złote kolczyki i złotą broszę, za 19 zł. zastawione; chustkę wełnianą kolorową w kwiaty, dnia 2 b. m. w restauracyi III klasy na centralnym dworcu kolei Karola Ludwika; dukat austryacki, jako wisiorek od kolczyka lub z innego przedmiotu, bez uszka; czarny pugilares z kwotą 6 zł. 86 ct., na ulicy Zygmuntowskiej i dwa kluczyki od kasy Wertheimowskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Norymberdze prezydent senatu Hettich, jeden z najznakomitszych jurystów bawarskich; w South Brent, Devonshire, admirał angielski sir Augustus Kuper, w 76 roku życia.

— **Ślub królewnej hiszpańskiej** Eulalii, z synem ks. Montpensier, oznaczony został na dzień 11 lutego 1886

— **Stan zdrowia Jana Królikowskiego,** znakomitego artysty teatrów warszawskich, według *Kur. Warsz.*, znowu niestety znacznie się pogorszył.

— **Lord Edward Thornton,** poseł angielski w Konstantynopolu, dnia 6 b. m., pociągiem pospiesznym przejechał przez Podwołoczyska, udając się z Odesy na Drezno do Berlina.

— **Panna Ludwika Rouher,** córka b. ministra Napoleona III, nadesłała *Przyjacielowi dzieci* oryginalną swoją powieść, napisaną po polsku, p. t. „Podarek Dosi". Druk utworu tego rozpoczął już *Przyjaciel*, który zarówno jak i *Tygodnik Mód*, zamieścił już poprzednio kilka przekładów powieściowych, również przez pannę Rouher dokonanych. Córka francuskiego ministra nauczyła się języka polskiego od p. Szermentowskiej, wdowy po utalentowanym artyście malarzu.

— **Pojedynek przed sądem.** Na tak zwanej Köpniker Haide w Berlinie odbył się 12 lutego b r. pojedynek na pistolety pomiędzy Polakiem p. Schmidtem a Niemcem p. Ziehe, który właśnie ze względu na różnicę narodowościową wzbudził mylne przypuszczenie, że powodem była przemówka w sprawie narodowej. Śledztwo tymczasem wykazało, że przyczyną była sprzeczka, wywołana przez różne wywody prawnicze obu przeciwników, którzy naówczas jako referendaryusze przystąpić mieli do egzaminu asesorskiego i wspólnie się doń przysposabiali. P. Schmidt, obecnie rzecznik w Toruniu, któremu przysługiwało prawo pierwszego strzału, umyślnie oszczędził przeciwnika, wymierzył w rękę jego i zadał mu ranę niezbyt ciężką. Podług warunków pojedynku, rannemu już strzelać nie było wolno. Sąd wojskowy skazał obu przeciwników na 3 miesiące więzienia fortecznego.

— **Demokracya amerykańska.** Z Nowego Yorku piszą do *Journal des Débats*, że podczas gdy europejskie zwyczaje dążą coraz więcej do zdemokratyzowania, przeciwnie amerykańskie, już od lat dwudziestu mają arystokratyczną tendencyę. Można spotkać w Stanach Zjednoczonych dzikich republikaninów, którzy pokazują starannie przechowywaną broń i stroje, przywdziewane w czasie, gdy dostąpili zaszczytu być przedstawionymi cesarzowi Napoleonowi na którymś z festynów w Tuileryach. Amerykanie nadzwyczaj lubią wszystko, co ich dumę podnosi. Na ulicach spotyka się tłumy ludzi rozmaitego stanu, mieszczan czy rzemieślników, którzy noszą przy klapie od surduta jakąbądźkolwiek odznakę; krzyż loży masońskiej, blaszkę towarzystwa dobroczynności, klubu gimnastyków, pływaków, i t. p. Co więcej, widzieć często można młodych ludzi, noszących order legii honorowej lub inny jaki, który kiedyś był nadany ich ojcom lub dziadom. Wyobrażają sobie, że taka odznaka do rodziny należy, a nie jest wyszczególnieniem osobistem i nieprzechodzącem na potomków; używają jej zatem tak, jakby podarunek otrzymany przez którego z przodków. Naturalnie, że te ostatnie fakta odnoszą się do niewielkiej liczby amerykanów, którzy z powodu wojny domowej nagle się wzbogacili, i do swego majątku pragną honorów, a ostatecznie choćby nawet i pozornych blasków. Dawniej należało do rzadkich wypadków spotkać powóz obywatela udekorowany w herby, ze stangretem w liberyi i galonach, a dziś jestto stanowczo u klas majętniejszych stałym zwyczajem. Herbów takich jest mnóstwo Dziennik, wychodzący w Nowym Yorku *World*, poświęcił niedawno kilka numerów na odwzorowanie przeróżnych herbów obywateli tego miasta, pozwalając sobie tylko na lekką ironię w opisaniu tych herbów, obstalowywanych u miejscowego archeologa. Nie widziano także pierwej mundurów ani na urzędnikach służby cywilnej, ani na listonoszach, telegrafistach, służbie kolejowej, hotelowej i t. d., tak samo, jak robotnicy obchodzili się bez bluzy. Wszyscy bez wyjątku chodzili w paltotach, tak, jak nigdy żadnej kobiety nie można było spotkać w czepku. Dotychczas też każda z nich chodzi w kapeluszu, i chociaż kapelusz lady różni się od kapelusza kucharki lub praczki, zachowały one jednak pod tym względem równość. Mężczyzni za to wszyscy przebrali się w mundury, które w Stanach Zjednoczonych nie przynoszą żadnej korzyści, owszem są powodem dziwnego zamętu. Nie ułatwiają wcale stosunków publiczności z rozmaitemi instytucyami, bo tych jest tak wiele, i tak są niezależne od siebie, że i rozmaitość owych mundurów jest niewyczerpaną. Nawet strój policyi jest zupełnie inny w Nowym Yorku a inny znów w Brooklynie, Lersey-

City i innych miastach, które są jakby przedmieściami Nowego Yorku

OSTATNIA POCZTA

Powrót Najj. Pana z Gödöllö do Schönbrudnu zapowiedzianym był stanowczo na dzień wczorajszy.

Wiener Ztg. donosi: W przyszły czwartek odbędzie się w sali marmurowej zamku cesarskiego pierwszy obiad dworski dla członków Delegacyi, a w sobotę, dnia 14 b. m. drugi i ostatni.

Przedmiotem ogólnego zajęcia prasy austryackiej jest nominacya radcy dworu dr. Gautscha Ministrem wyznań i oświaty. Nowy Minister, który dzisiaj przedstawi się Najj. Panu i złoży przysięgę służbową, urodził się w r. 1850 i jest synem urzędnika państwowego Studya uniwersyteckie odbył w Wiedniu i tam w roku 1873 został promowany *sub auspiciis imperatoris* na doktora praw. W tymże roku wstąpił jako koncypista do prokuratoryi skarbowej, wkrótce jednak został ztąd powołany do Ministerstwa wyznań i oświaty. W listopadzie r. 1875 poruczono dr. Gautschowi kierownictwo biura prezydyalnego tegoż Ministerstwa Szybko awansował następnie na wicesekretarza ministeryalnego, a już w r. 1881 otrzymał nominacyę na radcę rządowego a równocześnie na dyrektora Theresianum. Gdy w r. 1883 akademię wschodnią połączono z akademią Theresianum, dr. Gautsch został radcą dworu.

Nowy Minister jest kawalerem orderów Leopolda i Franciszka Józefa, właścicielem złotego krzyża zasługi z koroną, kawalerem rossyjskiego orderu św. Stanisława II klasy, kawalerem serbskiego orderu *Takowy*, oficerem czarnogórskiego orderu św. Daniela, komandorem ottomańskiego orderu Medżidżie i greckiego orderu Zbawiciela, kawalerem portugalskiego orderu Chrystusa, komandorem rumuńskiego orderu korony i właścicielem perskiego orderu słońca. i lwa II klasy.

Fremdenblatt, pisząc o nominacyi dr. Gautscha, zaznacza, że żadna partya narodowościowa ani polityczna nie będzie go mogła wyzyskać dla swych celów. Rzecz naturalna, że zapatrywania polityczne nowego ministra muszą być identyczne z zapatrywaniami gabinetu. Zamianowanie męża fachowego ministrem oświecenia zdaje się jednak wskazywać, że istnieje życzenie usunięcia teki ministerstwa oświecenia od walk stronniczych i zarządzania nią wyłącznie odpowiednio do celów fachowych Co się tyczy żądań narodowościowych, to dr Gautsch obejmuje urzędowanie w chwili, kiedy słowa Ministra wojny określiły granice, w których obrębie tendencye równouprawnienia muszą być zamknięte."

Presse wita w nowym Ministrze znakomitą siłą fachową, energicznego, nieugiętego i świadomego celów urzędnika. Przypadnie mu zadanie rozwinięcia pojednawczej działalności, podwójnie niezbędnej w wielojęzycznem pań twie, które we własnym interesie musi się starać o wytworzen e rękojmi przeciw językowemu osłabieniu jedności w armii i centralnym zarządzie.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: Nowy Minister nie występował dotychczas politycznie, dał się jednak poznać jako stanowczy zwolennik obecnego systemu Jako dyrektor Theresianum poświęcał w tym zakładzie największą uwagę pielęgnowaniu pojedynczych języków austryackich a za jego kierownictwa ustanowi no rzeczywiście katedry dla tych języków, których dawn ej, tam nie uczono. Powołanie na wysoki urząd zawdzięcza dr. Gautsch rozgłosowi jakiego używa jako pedagog i uczony. Cieszy się on również sławą znakomitego mowcy, a i w tym kierunku pozyskał w nim gabinet niepoślednią siłę.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej odbyła w sobotę posiedzenie, na którem obradowano nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych J. Eks. pan Minister hr. Kalnoky dał odpowiedzi na szereg skierowanych doń zapytań, poczem po dłuższej dyskusyi o stanowisku Austro-Węgier do najnowszych wypadków na półwyspie bałkańskim, zamknięto ogólne obrady. Dyskusyę szczegółową odroczono do dnia jutrzejszego, gdyż na dzisiaj wyznaczono pełne posiedzenie Delegacyi Rady państwa. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawozdanie komisyi budżetowej o zwyczajnych wydatkach na wojsko w roku 1886, ewentualnie sprawozdanie o zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzebach marynarki wojennej.

Według dzienników wiedeńskich, zamknięcie Delegacyj wspólnych nie będzie mogło nastąpić prawdopodobnie przed 19 b. m.

Presse dowiaduje się, iż do Izby deputowanych, zaraz po jej zebraniu się, zostaną wniesione ponownie dwa przedłożenia rządowe, to jest o zabezpieczeniu robotników przeciw różnym wypadkom i o kasach dla złożonych chorobą robotników. Przy obu tych przedłożeniach, które, jak wiadomo, nie mogły być załatwione na ostatniej sesyi, zostaną uwzględnione uchwały, powzięte swojego czasu przez odnoóną komisyę Do obu projektów będzie dołączoną statystyka wypadków, oparta na relacyach inspektorów przemysłowych.

Równocześnie zapowiadają także wniesienie przedłożenia o uregulowaniu stosunków prawnych gmin izraelickich.

Ostatniemi czasy pojawiły się tak w dziennikach krajowych, jak i zamiejscowych doniesienia, jakoby włościanie w kilku powiatach zachodniej Galicyi, zaniepokojeni pogłoskami o pojawieniu się „powstańców", poczęli czynić przygotowania do gromadnych obław na rzekomych powstańców, ukrywających się według tych bezmyślnych wersyj w pogranicznych lasach

Pol. Corr. zamieszcza z tego powodu następujący komunikat: Jak nam donoszą ze Lwowa, zaniepokojenie, wywołane w czterech zachodnio-galicyjskich powiatach bezmyślnemi pogłoskami o gromadzeniu się powstańców w lasach, spowodowało tylko w dwóch wsiach powiatu pilznieńskiego nieznaczne zbiegowisko. Gdy jednakże pojawił się komisarz państwowy i wyjaśnił niedorzeczność tych pogłosek, które powstały skutkiem tego, iż kilka osób wydalonych z Prus, wzięto za powstańców, rozeszli się włościanie bezzwłocznie, poczem spokój nie został już nigdzie zakłóconym.

Sejm kroacki rozpocznie na nowo swoje czynności prawodawcze dnia 16 bież. miesiąca.

O konferencyi konstantynopolitańskiej nadeszły dziś z wielu stron autentyczne wyjaśnienia i uwagi *Polit. Corresp.* donosi, że pełnomocnicy tureccy otrzymali od swego rządu polecenie, ażeby na konferencyi żądali przywrócenia dawnego stanu rzeczy.

Berliner Polit. Nachr. konstatują że o rozpoczęciu prac konferencyi doniesiono bez ostentacyi i że program wytknięty, który się streszcza w żądaniu doprowadzenia do dawnego stanu rzeczy, odejmuje rumelijsko-bułgarskim i grecko serbskim aspiracyom wszelkie widoki i nadzieje Szczególniej niweczy błędne przekonanie, jakoby którekolwiek z mocarstw było gotowe popierać dążności tych małych organizmów do rozszerzenia terytoryalnego lub do podsycania ambicyi narodowej.

Z rzymskich kół dyplomatycznych donoszą, że pogłoski o nieporozumieniu mocarstw na konferencyi, nie mają żadnej podstawy, ponieważ i państwa, które przedtem występowały z pewną rezerwą w obec konferencyi, widząc, iż dodaje to otuchy do ruchu ludom Bałkanu, przystąpiły szczerze do dzieła konferencyi. Co do Włoch szczegółowo, to państwo to od pierwszej chwili pragnęło utrzymania pokoju za jakąkolwiek cenę, gdy zatem inaczej osiągnąć tego niemożna, jak przywróceniem dawnego stanu rzeczy, to Włochy zgadzają się na to. Wprawdzie wiedzą w Rzymie o trudnościach, które pokonać będzie trzeba, chociażby surowszymi środkami, ale z drugiej strony Bułgarowie nie powinni liczyć na to, żeby którekolwiek państwo zawahało się dla tego, że w ostateczności mogłoby przyjść do krwi rozlewu.

O sytuacyi na Wschodzie podaje *Times* następującą relacyę: Położenie jest bardzo groźne, a wybuch kroków nieprzyjacielskich prawdopodobny Bułgarowie są pełni otuchy i zajmują wyzywającą wobec Serbów postawę, a zresztą i król Milan nie może już nadal być panem sytuacyi.

Według *Neue fr. Presse* przyszło pomiędzy Serbią a Bułgaryą do pogorszenia stosunków z tego powodu, że agitator Evans zamieścił w *Pall Mall Gazette* artykuł, pełny wycieczek i obwinień przeciwko królowi Milanowi, za który to artykuł minister Karawełow podziękował publicznie w drodze telegraficznej.

Według brukselskiego *Norda* książę Aleksander bułgarski, stracił w Petersburgu wszelkie sympatye i naraził się na jawną niełaskę dla tego, ponieważ mimo przyrzeczenia, iż nic nie przedsięweźmie przed rozstrzygnięciem mocarstw, obrał jednak na rezydencyę swoją Filipopol.

Przyczyny tej niełaski wyjaśniają i z Petersburga bezpośrednio, donosząc, że pozbawienie księcia honoru należenia do armii rossyjskiej, byłoby już dawniej nastąpiło, gdyby kroku tego nie był powstrzymywał baron Giers. Do postanowienia znanego byłoby nie przyszło mimo niełaski, ale carowi doniesiono, że książę Aleksander rozdrażniony odwołaniem oficerów rossyjskich i złem przyjęciem przez cara deputacyi bułgarskiej, oddał dyplomatycznemu agentowi angielskiemu obszerny materyał piśmienny, zawierający dowody intryg rossyjskich w Bułgaryi, a który, jak się domyślają, przeznaczony jest do ogłoszenia.

Prezydent republiki francuskiej odrzucił, według najświeższych doniesień z Paryża, dymisyę gabinetu. Stało się to na ostatniem posiedzeniu rady ministeryalnej. Prezydent motywował nieprzyjęcie dymisyi tem, iż dymisyi nie usprawiedliwia stan rzeczy, stworzony ostatnimi wyborami. W obecnym stanie frakcyj i wobec znacznego zastępu nowych deputowanych, niepodobna wyrobić sobie zdania o rzeczywistej opinii i podług niej zrekonstruować gabinetu Większość ławy ministeryalnej przychyliła się do zapatrywań prezydenta i postanowiono uzupełnić gabinet tylko dwoma ministrami, którzy nie zostali w ostatnich wyborach członkami Izby.

Przeciw żądaniu hr. de Mun, księcia Leona i innych, ażeby utworzyć stronnictwo katolickie, wystąpił biskup Odon z Soissons w piśmie publicznem, w którem mówi: „Byłoby to przedsięwzięcie sprzeczne z intencyami Papieża i biskupów. Nie wolno identyfikować katolicyzmu z żadnym systemem, gdyż byłoby to poniżeniem idei katolickiej, gdyby robiono z niej sprawę frakcyi i siano rozdwojenie. Katolicyzm uznaje wszystkie partye, które szanują Kościół, i we wszystkich stronnictwach uznaje swoje szczere i uczciwe dzieci. W kraju katolickim nie pozwala sprawiedliwość i miłosierdzie, kopać przepaści w kościele i pomiędzy jedną częścią jego dzieci. Samemu tylko Kościołowi wolno o jednostkach powiedzieć: „Ci nie są już moimi".

Według depeszy londyńskiej do Paryża, Anglia ma zamiar na konferencyi zaproponować, ażeby Rumeliotów zapytać za pośrednictwem plebiscytu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 9go listopada. (*Tel. pryw.*) Według depeszy do *Pester Lloyda*, w wyższych kołach w Filipopolu objawił się ponownie ruch rewolucyjny, a dr. Strańsky, prezydent rządu prowizorycznego, został zniewolony do ustąpienia rzekomo z powodu nadużyć.

Petersburg, 9 listopada. *Prawitielstw. Wiestnik* ogłasza korespondencyę z Sofii, według której naród bułgarski mniemał błędnie, że rewolucya w Filipopolu została dokonaną na życzenie Rossyi. Książę bułgarski miał oświadczyć przed frontem pułku, że dzień, w którym narodowa armia pozostawać będzie pod wyłączną komendą oficerów bułgarskich, uważać będzie za najszczęśliwszy dzień w swojem życiu; przytem miał książę wyrazić się pogardliwie o oficerach rossyjskich.

Sofia, 9go listopada. (Doniesienie *Agencyi Havasa*). Pogłoska o starciu między wieśniakami bułgarskimi a serbskimi jest bezpodstawną, ale w każdym razie rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich między Bułgarami a Serbami jest możliwe, ponieważ panuje powszechne przekonanie, że konferencya nie doprowadzi do celu.

Sofia, 9 listopada. Karawełow odjechał do Filipopola; oczekują tam także przybycia ministra spraw zagranicznych, Czanowa. Obecność rządu bułgarskiego w Filipopolu, każe domyślać się, że miasto to wybrano jako punkt główny, w którym, po konferencyi, jeżeliby się okazała potrzeba, wdrożonoby rokowania zPortą.

Pomimo postanowienia, że każdej gwałtownej akcyi ze strony wys. Porty, przeciwstawiony będzie opór ze strony Bułgaryi, nie jest jeszcze wykluczoną możliwość nawiązania z Portą rokowań i porozumienia, po skończonej konferencyi. Rokowania te i porozumienia nie miałyby w niczem naruszać dzieła konferencyi.

Belgrad, 9go listopada. Rząd serbski odwołał byłego sekretarza kosulatu serbskiego w Sofii, który w roku zeszłym, po odwołaniu agenta serbskiego, pozostał tam, za zezwoleniem rządu bułgarskiego.

Rzym, 9 listopada. (*Tel. pryw.*) *Narodni Listy* dowiadują się, iż hr. Latour ma być mianowany dyrektorem akademii terezyańskiej.

Ateny, 9 listopada. Według doniesienia *Agencyi Havasa*, na podstawie telegramów z Krety, miał tamtejszy gubernator zawiesić stosunki z agentem konsulatu greckiego, którego odwołanie ma popierać Porta, na co jednak Grecya da odmowną odpowiedź.

Paryż, 9 listopada. *Journal des Debats* nagania żywo Salisbury'ego politykę, która zagraża wybuchem wojny wchodniej; dziennik ten mniema, że zaproponowane przez Rossyę przywrócenie *status quo ante*, jest jedynym środkiem do zażegnania komplikacyj.

Wiedeń, 9 listopada. Do *Pol. Corr.* donoszą z Filipopola (ze źródła bułgarskiego) co następuje: Pomiędzy przewódcami ruchu i kilkoma Rossyanami, wśród których znajdował się kierownik konsulatu Igelström odbyło się spotkanie, przyczem czyniono wszelkie zabiegi aby przyrzeczeniami pozyskać Rumelitów. Ci jednakże oświadczyli się stanowczo za księciem Aleksandrem, i odstąpili od wszelkich dalszych rokowań.

Konstantynopol, 9 listopada. (*Tel. Ajencyi Havasa*). Na sobotniej konferencyi, nastąpiła tylko ogólna wymiana zdań pomiędzy ambasadorami, przyczem była mowa, aby przywrócenie *status quo* wziąć za podstawę narad. — Pomimo wypowiedzenia odmiennego zapatrywania ze strony niektórych ambasadorów, panuje przekonanie, iż konferencya uchwali przywrócenie pierwotnego stanu, i że skutkiem przedstawienia niektórych mocarstw, nie będzie wziętą pod dyskusyę kwestya zarządzeń przymusowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·—, Węg. akcye kredyt. 284·75, Akcye anglo-austr. 97·25, Akcye banku Union 76·—, Akcye kolei Karola Ludwika 225·75, Akcye kolei północnej 228 50, Akcye kolei południowej 128·75 Akcye kolei Alföld 181 50, Akcye kolei Elżbiety 273·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·—, Wiedeńskie losy 123·70, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie ·——, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 121·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·62, Akcye banku związkowego 101 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 7 listopada 1885 r. godzina 5, minut 35. Akcye kredytowe 281 30. Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 226·—, Południowa —·—. Renta papierowa 82 20. Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·97, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Od dwudziestu sześciu lat pełnię służbę na kolei żelaznej; wskutek zaziębienia doznałem plucia krwią; używałem wszelkich środków bez możności zatrzymania tego niebezpiecznego objawu.

Zeszłego roku w jesieni zacząłem używać Kapsułek Guyot'a i po użyciu trzeciego flakoniku kaszel i odplułwanie krwią się zmiejszyło.

J. urzędnik na kolei żelaznej.

Unikać pilnie szkodliwego naśladownictwa i wymagać, aby na etykiecie znajdował się podpis E. Guyot i adres 19, rue Jacob w Paryżu.

W Teatrze hr. Skarbka

W poned. 8 listopada 1885.

Żona cudzoziemca

Dramat w 5. aktach, oryginalnie napisany przez WANDĘ PODGÓRSKĄ.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 listopada 1885.

Hotel George'a

Pp. T. br. Christiani z Trzciany. G. br. Reisky z Czech. W. Czajkowski z Medwedowic. H. Dolański z Grębowa. P. Szymberski ze Stryja. F. Rzepka z Kołomyi.

Hotel Francuski

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa. F. Jaruntowski z Załanowa. M. Rapaport ze Skolego. G. Wallerstein z Kecskemet. J. Silbiger z Tarnowa.

Hotel Europejski

Pp. A. Ziętarski z Rabbe. W. Miciński z Równia. L. Rosenberg z Miszkolca. A. Herling z Wiednia. I. Massarik z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. M. Czajkowski z Żerawy. J. Ulaniecki z Wołostkowa. T. Zajączkowski z Budzanowa. B. Ozaistowicz z Pacykowa. K. Torosiewicz z Nahaczowa. J. Nowotny z Czech.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 mi . 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 9 listopada 1885 o 7 rano.

Barometr 748 23 mm. przy temp 0°C. Psychrometr suchy —0.8 °C Psychrometr wilgotny —1.6 C Prężność pary 3.9 mm. Wilgoć 90./₀ Zachmurzenie 10 Wiatr NW ₂, Ozon 8

Temperatura powietrza —0.6°R

Barometr opada nieznacznie

Stan barometru nad poziom morza 775.13 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 3.7°C

Najniższa temperatura w nocy —0,7 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g 7mm. 0·0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. — $340^m,5$.

Dla 10 listopada 1885

E. = —15 m 54s,95 Θ_0 = 15h 18 m 57s,99

Zachód słońca 9go listopada o 4h. 23m,8 wschód o 19h 6 m,4.

W listopadzie nastąpi nów księżyca 6d 10h 38m,8 pierwsza kwadra 14d 11h 35 m.,7; pełnia 1d 23h 15m,8; ostatnia kwadra 28d 15h 33m,2.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 24d 10 h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 12d 15h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu morza jest na listopad 761 mm,8 średni stan temperatury 1,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 listopada 1885.	2h	9h	9h
Stan barometru w milimetr.	744,05	744,25	743,64
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 0,6	— 0,6	— 2,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 0,1	—1,2	— 2,6
Prężność pary wodnej w milimetr.	4,8	3,9	3,6
Wilgotność powietrza względna w %.	90	88	92
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	SSE.	E.	E.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 cm			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h +2,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h, —0,6			
Elektryczność powietrza, woltów	125	450	250

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 9 listopada 1885.

Przy wietrze wschodnio południowym temperatura się nieznacznie podnosi. niebo wyjaśnia, wilgoć powietrza mierna, pogodnie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 7 listopada 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	225	—	228	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		224	25	227	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		90	35	91	35
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	85	5	95
Dukat cesarski		5	88	5	98
Napoleondor		9	92	10	03
Półimperyał		10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22	1	24
100 marek niemieckich		61	45	62	15
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 listopada 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.45	82.60
luty-sierpień	82.45	82.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.85	83.—
kwiecień-październik	82.85	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171.50	172.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	15[illegible].—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.10	109 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.50
Galicyi	102.50	103.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.50	103.—
Węgier	103.75	104.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.40	97.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.40	282.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	545.—	552.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	868.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	469.—	470.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2392	2295
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226.25	226 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war	224.75	225 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	274.—	274 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	150.—	130 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ po 5 prc.	99.25	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.10	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	106.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101. ·	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.60	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42 —
Palfiego po 40 zł. w. a.	37.75	38.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.15	14.35
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.80	18.30
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.70	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.45	125.65
Paryż za 100 fr.	49.80	49.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.96.50	9.97.50
Rossyjski imperyał	10.25.—	10.27.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński dnia 7 listopada 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	—
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent. marcowa	99	30
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego	280	80
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	97
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 11356. (7463 1—3)

Henryka Szekalskiego w Remenowie uznano marnotrawcą, a kurotorem ustanowiono Ołeksę Suszko tamże.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. II.

Lwów, 21 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5217. (7006 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ludomira Dzierżanowskiego, że z powodu wniesionego przeciw niemu do sądu tutejszego dnia 12 października 1885 l. 5217 przez Majtę Fadenhecht prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 266 zł aw. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem tutejszy adwokat dr. Holcer z substytucyą adwokata dra Madejskiego, i pierwszemu tusądowy nakaz zapłaty z dnia 18 października 1885 do l. 5217 doręcza się.

Wzywa się przeto Ludomira Dzierżanowskiego, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, dnia 18 października 1885.

L. 16011. (6943 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski podaje do wiadomości, że rezolucyę w sprawie tabularnej posiadłości wyk. hip. l. 154 Żukowice — przeznaczona dla Stanisława i Anny Mosików, z pobytu niewiadomych, kuratorowi adw. dr. Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 12 września 1885.

L. 48096. (7210 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie firmy Franciszka Gabain przeciwko firmie A. D. Bardach a względnie właścicielowi tejże firmy, Izydorowi Lamowi, o zapłacenie 919 zł. 5 ct. z pn., gdy miejsce pobytu pozwanego Izydora Lama nie jest wiadome, został celem doręczenia t. s. wyroku z dnia 20 czerwca 1885 l. 29581 dla pozwanego adwokat dr. Lehman kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bliziński mianowany.

Wzywa się zatem Izydora Lama, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 października 1885.

Konkursa.

L. 8946. (7464 1—3)

Następujące posady sług sądowych są opróżnione:

a) przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie, posada sługi rady z płacą roczną 450 złr. i 25 % dodatkiem aktywalnym,

b) przy sądzie krajowym we Lwowie trzy posady przy sądach obwodowych w Stanisławowie i Złoczowie, po dwie posady a przy sądzie obwodowym w Przemyślu jedna posada woźnego z roczną płacą 300 zł. prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 złr. 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

c) posada pomocniczego woźnego przy sądzie obwodowym w Samborze, z roczną płacą 300 złr. 25% dodatkiem aktywalnym

d) przy sądzie krajowym we Lwowie trzy posady a przy sądach obwodowych w Kołomyi, Przemyślu i Samborze po jednej posadzie dozorcy więźniów z płacą roczną 300 złr. 25% dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

e) 12 posad woźnych sądów powiatowych w Galicyi wschodniej z płacą roczną 250 złr. prawem posunięcia się na wyższą płacę roczną 300 złr 25 % dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te, lub w razie przeniesienia przy innych sądach okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące posady, wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania do 6 grudnia 1885 do Prezyzum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Z powodu dostatecznej liczby kandydatów wojskowych, wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. pp. w tutejszej prenotacyi będących tylko tacy kompetenci przy obsadzeniu powyższych posad będą być mogli uwzględnieni którzy się wykażą posiadaniem certyfikatu, w myśl §. 7 dopiero co powołanej ustawy wystawionego.

Lwów, dnia 6 listopada 1885.

Licytacye.

L. 4899. (7434 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. Bank hipot. sumy 1213 zł. 65ct. publiczną licytacyę realności przedtem l. 16 i 39 w Kleparowie obecnie wykazami hip. 150 i 13 ks. grunt. dla tejże gminy objętych w dniach 13 listopada i 27 listopada zawsze o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw. Poręczne 325 zł. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim i niżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sokal.

Lwów, 28 kwietnia 1885.

L. 6631. (7199 2—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886 r. zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Sary Feigli Landau w kwocie 330 zł. z pn. publiczna licytacya realności Wojciecha Lorenca a mianowicie całej Lwh. 210 i połowy realności pod Lwh. 181 w Krzeszowicach położonych i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3ch terminach.

Cena wywołania pierwszej realności 1063 złr., wadyum 106 złr., cena wywołania $^1/_2$ realności Lwh. 181 wynosi 1119 złr. wadyum 111 złr. w. a.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 22 października 1885.

L. 4245. (7432 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez c. k. uprz. galic. Zakład kredytowy włościański 6 rat po 100 złr. i reszty kapitały 1218 złr. 48 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l. 70 i 96 w Zimnejwodzie, Bazylego Zaczkiewicza i Jana i Katarzyny Masner własnej w wyk. hip. 101 123 gminy Zimnawoda zapisanej na dzień 11 listopada 1885 i 25 listopada 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 400 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lehman.

Lwów, 30 maja 1885.

L. 6503. (7198 2—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia 1886, 15 lutego 1886 zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 533 złr. 36 ct. z pn. publiczna licytacya realności Józefa Lewkowicza własnej pod Lwh. 148 w Krzeszowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3ch terminach.

Cena wywołania 800 złr. wadyum 80 złr. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 7525 (6851 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że na zaspokojenie pretensyi Samuela Ehrenberga w sumie 48 zł. z przynależytościami odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 191 w Moszczenicy położonej ciało hipotecznej stanowiącej Ignacego Makowca własnej w dniu 14 grudnia 1885 i dniu 15 stycznia 1886 każdym razem o 10 rano w gmachu pomienionego sądu.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 431 zł. $21^1/_4$ ct. Wadyum wynosi 43 zł. 13 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 7 października 1885.

L. 17198. (7220 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi uwiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Ringelbluma przeciw Mikołajowi Huculakowi, w celu zaspokojenia sumy 70 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 131 (bud. Nd. 104) parc. nr. 287 i 288 w Oskrzesińcach położonej, wedle l. wyk. hip. 378, dłużnika Mikołaja Huculaka własnej, w tus. protokole oszacowania z dnia 14 maja 1880, l. 8565 bliżej opisanej i na 470 zł. w. a. oszacowanej pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania przyjmuje się kwotę 470 zł. w. a. z oszacowania wynikłą.

Wadyum wynosi 10pr. t. j. 47 zł. w.a. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 30 listopada, 31 grudnia 1885 i 3 lutego 1886 z tem, że realność ta na piewszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne protokół oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony interesowane, tudzież niewiadomych sądowi wierzycieli, jakoteż i tych, którzyby na sprzedać się mającej realności dłużniczej po dniu 12 listopada 1881 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe uzyskali, wreszcie dla tych, którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie adw. dr Zakrzewskiego ustanowionego i edykta.

Kołomyja, dnia 18 grudnia 1881.

L. 14953 (6859 2—3)

Dnia 9 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 52 w Ubercach zapłat. położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 111 objęte w sprawie Chaji Ides Laden przeciw Janowi Piotrowskiemu pto. 60 zł. zpn. Do ułatwiających warunków w razie nieudania się licytacyi na pierwszych terminach, wyznacza się termin na dzień 19 lutego 1886 godzinę 10 rano w tutej. sądzie. Cena szacunkowa wywołania wynosi 145 zł. wadyum 14 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sambor, 18 września 1885.

L. 9336. (7433 2—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem przymusowego zniesienia wspólnej własności, jakoteż zaspokojenia kosztów sporu 18 złr. 30 cnt., 5 złr. 50 cnt. i 10 złr. 50 cnt. publiczną licytacyę realności Agnieszki, Andrzeja, Anny i Józefa Wojnarowiczów własnej w wyk. hip. l. 3 gminy Krzywczyce zapisanej na dzień 12 listopada 1885, na dzień 10 grudnia 1885 i na dzień 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 105 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny. Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr.

Lwów, 2 lipca 1885,

L. 9020. (6799 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu celem zaspokojenia wierzytelności Zenona Słoneckiego w kwocie 16.000 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż dóbr Trepcza wykazem hip. l. 88 i dóbr Zabłotce wykazem hip. l. 48 objętych, dłużnika Juliusza Koźmy własnych, w powiecie sanockim położonych, w drodze publicznej licytacyi dnia 14 grudnia 1885 i dnia 15 stycznia 1886 o godz. 10 rano w biurze l. 18 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dóbr Trepcza w kwocie 6116 zł. 55 ct. aw. a dóbr Zabłotce w kwocie 11859 zł. 45 ct. aw.; wadyum wynosi 620 zł. i 1200 zł. aw. Dobra powyższe sprzedane będą z osobna najpierw dobra Zabłotce następnie Trepcza i tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a gdyby na terminach powyższych nie były sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 15 stycznia 1886 godzinę 4 po południu do biura l. 18, na który wzywa się wierzycieli z tem, iż niejawiący się za przystępujących do wniosku większości będą uważani. Akt szacunkowy, warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przeglądnąć w aktach sądowych.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i z życia oraz miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Karola Simona, Adelę Simon zam. Kisslinger, Joannę Simon zam. Günsberg, tychże nieznanych spadkobierców lub prawonabywców przez kuratora adwokata dra Smutnego, w końcu tych, którzyby po dniu 22 maja 1885 prawa hipoteczne uzyskali lub uchwały z jakiejbądź przyczyny nie otrzymali, przez kuratora adw. dr. Dolińskiego w Przemyślu i przez edykta.

Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 15402. (7388 3—3)

W sprawie egzekucyjnej stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Semaniowi Małaniuk celem wydobycia 200 złr., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24go listopada, 22 grudnia 1885 i 19go stycznia 1886, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności egzekuta Semania Małaniuk w Pasiecznej położonej wyk. hip. nr. 199—201 objętej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, a jeśliby tej nie osiągnięto wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 21 stycznia 1886 zrana. Cena wywołania oraz szacunkowa 450 złr., wadyum 45 złr. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Buczyński. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny są do przejrzenia w registraturze.

Stanisławów, 10 października 1885.

L 27846. (7285 3—3)

Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych, blankietów wekslowych, i ostemplowanych listów frachtowych w Husiatynie, rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 złr., wniesione być mają do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu do 2 grudnia 1885, 2 godziny po południu.

W roku 1884 sprzedano materyałów tytoniowych za kwotę 26515 złr. 30 ct. znaczków stemplowych i blankietów wekslowych za 3610 złr. 84 cnt. razem za kwotę 30126 zł. 14 cnt.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 26 października 1885.

L. 6478. (7197 3—3)

W dniach 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie 8 rat po 10 złr. z procentem po 8 prc. i resztującego kapitału w kwocie 180 złr. 71 z prz., publiczna licytacya realności Franciszka Michalskiego pod lwh. 38 w Nowejgórze położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 2393. (6671 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się dnia 17 grudnia 1885, 28 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32, 3 i 41 w Adamówce ad Pobereże położonej, dłużników Hrynia i Rózi Stasiów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, celem zaspokojenia zaległych 25 rat po 9 zł. i reszty kapitału 17 złr. 6 cnt. w. a., wraz z 12 prc. odsetkami od dnia 6 października 1876 bieżącemi i 3 prc. odsetkami zwłoki z przyn.

Cenę wywołania stanowi kwota 78 złr. 50 cnt. 10 prc. ceny szacunkowej 785 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach odnośnych tutejszego c. k sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 30 czerwca 1885.

L. 6642. (6966 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1500 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 listopada, 29 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 24 w Dornbachu, Adama Beigerta własnej. Cena wywołania 3000 zł., wadyum 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 lutego 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska, c. k. notaryusz w Leżajsku.

Leżajsk, dnia 19 września 1885.

L. 5613. (6967 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Rebhuna w kwocie 30 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 27 listopada, 29 grudnia 1885 i 27 stycznia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 46 w Grodzisku dolnem położonej, Jana Słabiaka własnej. Cena wywołania 625 zł., wadyum 62 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 6977. (7391 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 30 listopada, 23 grudnia 1885 i 28 stycznia 1886, każdego razu o 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kołomyjec w kwocie 41 i 31 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę kawałka gruntu dłużników Józefa i Doroty Felczyńskich pod l. top 98 i 131 w Zagórzu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a. poniżej której przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi, zaś przy trzecim terminie odbędzie się sprzedaż i poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a. Protokół opisania i ocenienia tudzież resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 12 lipca 1885.

L. 37557. (7208 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. banku hipotecznego 283 zł. 50 ct., odbędzie się na dniu 10 grudnia 1885 o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Józefa Moreckiego wedle Dom. 208 pag. 3 n. 20 haer. należącej realności pod l. $692^1/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 12000 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 21 lipca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 6004. (7226 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Katarzyny Feifrowej w Czańcu pod nk. i wykazu hipotecznego 145 i 2/8 części realności wykazem hipotecznym 496 objętej, oraz połowy realności Löbla Lermera w Czańcu wykazem hipotecznym 421 objętej na pokrycie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Kętach w sumie 200 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 27 listopada 1885 i 12 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania za pierwszą 650 złr., za części drugiej 75 zł. a za połowę trzeciej 343 złr. 65 cnt.

Wadyum 65 złr., 15 złr. i 34 złr. 30 cnt.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego zastępcę notaryusza w Kętach, a do warunków lżejszych termin na 12 stycznia 1886 godzinę 3 po południu.

Kęty, 1 października 1885.

L. 8433. (6691 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza przymusową licytacyę dóbr Bełełuja wedle księgi grunt Tytusa i Zygmunta Kościszewskich własnych, na rzecz galic. Banku hipot. we Lwowie, celem ściągnięcia sumy 31.111 zł. 55 ct. z 7 prc. odsetkami od 30 maja 1882, kosztami 27 zł. 43 ct., 28 zł. 81 ct. i 2 zł. 36 ct. z potrąceniem kwot 933 zł. 74 ct. i 722 zł. 43 ct. w jednym terminie w dniu 11 grudnia 1885 o godz. 10 rano w B. V. Licytacya odbędzie się ryczałtowo, a dobra te także i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 71375 złr. w. a.

Wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej tj. 3569 złr. w. a.

Dla wierzycieli nieznanych i wierzycieli, którzy po 1 listopada 1884 wpis uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Dębickiego w Kołomyi. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kołomyja, 10 września 1885.

L. 5895. (6520 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności dr. Jana Kozłowskiego w kwocie 7900 zł. w. a. z większych 5500 zł. i 4500 zł. w. a. z pn. rozpisuje niniejszem na żądanie wierzyciela hipotecznego, Eisiga Markla, przymusową relicytacyę dóbr Witryłowa w powiecie obecnie Brzozowskim położonych, do spadkobierców ś. p. Władysława Falkowskiego a to: Adeli Falkowskiej 2 ślubu Kozłowskiej i nielet. Wandy Falkowskiej należących w jednym tylko na d. 7 grudnia 1885 o godzinie 10 rano wyznaczonym terminie w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 74799 zł. w. a. z tem, że dobra te także poniżej ceny sprzedane będą.

Wadyum wynosi 7480 zł. w. a.

Akt oszacowania, warunki licytyjne i wyciąg tabularny mogą interesowani przeglądnąć w tusądowej-registraturze.

Przemyśl, 1 lipca 1885.

L. 4482. (7460 1—3)

W dniach 23 listopada, 19 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Oleksy i Magdy Michajłów własnej, pod licz. 31/68 w Ceniawie powiatu Dolińskiego położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 20 zł. i reszty kapitału 222 zł. 96 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 10pr.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 19 października 1885.

L. 6216. (7457 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godz. 10 rano odbędzie sio w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 37 i 96 w Bęczarce położonej, według lwh 36 ks. gr. tejże gminy dłużnika Wawrzyńca Stefana własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 zł. wal. aust.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 24 pazdziernika 1885.

L 2407. (7455 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 10 rat pożyczkowych po 18 zł., resztującego kapitału 34 zł. 7 ct w. a. zostanie realność pod lk. 69 w Wysoce położona, obecnie ciało hipoteczne l. wykazu hip. 160 i 161 stanowiąca, dłużnika Józefa Łyczko własna przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: 16 listopada. 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, każdym razem o godz. 9 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 20 sierpnia 1885.

L. 6217. (7458 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886, o godź. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realność pod lk. 78 w Rudniku położonej według lwh. 67 ks. gr. tejże gminy dłużnika Marzona Kiebraka własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł.

Wadyum wynosi 135 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 24 października 1885.

L. 5950 (7196 1—3)

W dniach 30 listopada 1885 11 stycznia 1886 i 15 lutego 1886 zawsze o 10 rano odbędzie się celem zasiągnięcia wierzytelności Izraela Lowi w kwocie 2500 zł. zpn., publiczna licytacya $^{4}/_{10}$ części realności Teofili Zawadzkiej pod Lwh. 76 w Krzeszowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3. terminach

Cena wywołania 5048 zł. wadyum 504 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 października 1885.

L. 6294 (7014 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. w. h 115 w Zarkach Antoniego Kosowskiego własnej celem zaspokojenia sześciu rat po 7 zł. 50 ct. z proc. zwłoki 8% i reszty kapitału 139 zł. 58 ct. Galicyjskiemu Zakładowi kredyt. ziemskiemu należącego się odbędzie sią dnia 30 listopada 1885, 7 stycznia 1886 i 8 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena szacunkowa 450 złr.

Wadyum 45 złr., reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 9 maja 1885.

L. 28125. (7450 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w sprawie galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Maryannie z Trąbków Baran w kwocie 79 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 listopada, 15 grudnia 1885 i 7 stycznia 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 82 w Olszanicy, Maryanny z Trąbków Baranowej własnej.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 120 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 28 stycznia 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucyą adw. dra Borońskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 1 października 1885.

L. 30225. (7436 1—3)

Celem nadania robót lakierniczych dla zarządu pocztowego we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 28 listopada 1885.

Taryfy cen za powyższe roboty mogą być przejrzane co dzień w departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów między godziną 12tą a 1szą w południe, gdzie także zasięgnąć można bliższych szczegółów względem podania dotyczących ofert.

Lwów, dnia 5 listopada 1885.

L 7040. (6714 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że dnia 7 grudnia 1885, i dnia 4 stycznia 1886, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 20 w Moszczenicy położonej, Sebastyana Bracha własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytow. ziems. w Krakowie w sumie 250 złr.

Cena wywołania jest suma 2500 złr.

Wadyum wynosi 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Karol Neuman adwokat w Gorlicach. C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 24 września 1885.

L. 5729. (6748 3—3)

W żywieckim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Walentego i Maryi Obtułowiczów, w kwocie 173 zł. 25 ct. w. a. z pn, w dniu 25 listopada 1885, o godzinie 10 rano, na trzecim terminie przymusowa sprzedaż połowy domu pod Nk. 144 w Żywcu z połową podwórza i ogródka z wyjątkiem kawałka gruntu niwki i zagony Heleny Chrobakiewiczowej własnej ciało tabularne stanowiącej, poniżej ceny szacunkowej 1450 zł. w. a., za jakąkolwiek bądź cenę. Wadyum 150 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec, dnia 24 września 1885.

L. 28977. (7466 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego i mostowego na stacyach niżej poszczególnionych, rozpisuje się licytacyę na dzień 18go listopada 1885, od godziny 9 rano do godziny 2giej po południu, pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 29 września 1885 l. 73980 powołanemi.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jed. rok wynosi	Wadyum ma być złożone w kwocie	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w
1	Zagrobela myto drogowe	Tarnopolsko Lwowski	16	—	1140 zł.	190 złr.	Tarnopolu
2	Krowinka myto drogowe i mostowe	Tarnopolsko Czortkowski	16	II	4711 złr.	785 złr.	Tarnopolu

Pisemne oferty zaopatrzone w przepisane wadyum, wniesione być mają najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia 17 listopada 1885.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 5go listopada 1885.

Konkursa.

L. 8618. (7399 3—3)

Trzy posady kancelistów w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami są do obsadzenia:

1) przy sądzie krajowym we Lwowie,

2) przy sądzie powiatowym w Podhajcach,

3) przy sądzie powiatowym w Zabłotowie.

Ubiegający się o te posady lub o posady kancelistów przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych także do prowadzenia ksiąg gruntowych okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 8 grudnia 1885 do Prezydyów sądów kolegialnych:

ad 1. we Lwowie,

ad 2. w Brzeżanach,

ad 3. w Kołomyi.

Ubiegający się o posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych, mają wykazać uzdolnienie swe dla prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 dz. l. 101 dz. p. p. — Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu posad kancelistów dla prowadzenia ksiąg gruntowych przed innymi kandydatami tylko wtedy uwzględnieni zostaną, jeżeli zarazem wykażą uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.

Lwów, 2 listopada 1885.

Upadłości.

L. 29708. (7408 2—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Zofii Iwanickiej właścicielki składu ubiorów dziecinnych i damskich w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana radcę sądu krajowego Lubaszka a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Stanisława Abłamowicza z substytucyą pana adw. dr. Lesława Borońskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14go listopada 1885 roku przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 15 grudnia 1885 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 11 stycznia 1886 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie na będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarzadcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 31 października 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 1244 (7282 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Midurę, aby w przeciągu jednego roku wniósł swe oświadczenie do przyjęcia spadku po swoim ojcu Marcinie Midurze na dniu 22 listopada 1879 r. w Brzeżance bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, a to tem pewniej ile że wrazie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Pałysem z Brzeżanki zakończoną będzie.

Strzyżów, 29 września 1885.

L. 5858. (7076 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni oznajmia, że na dniu 18 sierpnia 1884 umarł w Arłamowskiej Woli bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Fedko Stankiewicz. Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Piotra Stankiewicza znanem nie jest przeto zostaje wezwany aby się do roku zgłosił w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Janem Stankiewiczem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia, dnia 19 września 1885.

L. 11508. (7011 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p Helenę Tymolską i Katarzynę Miskę, z życia i miejsca pobytu nieznane tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 111 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem sum 51 złr. $59^{1}/_{2}$ ct. m. k. i 51 złr. $59^{1}/_{2}$ ct. m. k. czyli 54 złr. 59 ct. z pn. pp. Jakób i Leja Schwarzowie pozew wytoczyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 11508 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dra Mendrochowicza i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 23 września 1885.

L. 36076. (7207 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż po Annie 1go Iwanowicz 2go Horwath, zmarłej we Lwowie w dniu 28 grudnia 1847 z pozostawieniem dwu rozporządzeń ostatniej woli a to z dnia 18 grudnia 1847 i z dnia 25 grudnia 1847, które ostatnie wyrokiem byłego magistratu król. stoł. miasta Lwowa z dnia 24 lutego 1849 l. 1855 za nieważne uznane zostało, rozprawa spadkowa w tutejszym sądzie na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wprowadzoną została i na tej podstawie powołane są do tegoż spadku dzieci tej spadkodawczyni, jako to: Anna Szczeblowska, Marya Machnicka i Szczepan Iwanowicz, Justyna Zagórna i Zofia Zarzyczna. Gdy miejsce pobytu tychże spadkobierców sądowi jest niewiadomem, przeto wzywamy tychże a w razie ich śmierci dziedziców ich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by się w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w sądzie tutejszym bądź to sami bądź przez wykazanych pełnomocników tem pewniej zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ile że w razie przeciwnym imieniem tychże ustanowiony dla nich kurator adwokat dr. Hryszkiewicz się oświadczy i z nim tudzież ze zgłaszającymi się spadkobiercami rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 25386 (6888 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego księcia Sułkowskiego, iż przeciw niemu wniesionym został przez Samuela Rubinsteina w dniu 13 maja 1885 l. 13168 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 1500 zł a. w., oraz że dlań ustanowiono kuratorem adw. dr. Borońskiego w Krakowie, któremu pozwany w terminie dni 30tu środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem tut. sąd w powyż zakreślonym terminie zawiadomić winien.

Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 25154. (7035 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Kaletę, iż celem doręczenia wydanej w sprawie egzekucyjnej Ludwiki Tetmajerowej przeciwko masie spadkowej Adama Tańskiego o 10000 złr. z pn. uchwały z dnia 17 kwietnia 1885 l. 7258, którą dozwolono rozciągnięcia egzekucyjnego oszacowania $^{1}/_{6}$ części posiadłości w Bilczycach położonej wyk. hip. l. 86 ks. grunt. gm. Bilczyce objętej do Marcina Kalety należącej oraz celem zastępowania go w tej sprawie, dla niego adw. dr. Ferdynand Wilkosz w Krakowie z substytutycyą adw. dra Stycznia kuratorem ustanowiony został. Zarazem poleca się Marcinowi Kalecie by wszelkie środki do obrony praw jego służące ustanowionemu kuratorowi podał, lub też innego zastępcę sobie obrał.

Kraków, 25 września 1885.

L. 3441. (7456 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gł gowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomych Wolfa Zellera i Samuela Zellera, iż pod dniem 30 czerwca 1884 l. 2941 Izak Wiesenfeld w sprawie egzekucyjnej naprzeciw spadkobierców Mariem Zeller o zapłacenie sumy 400 złr. w. a. wniósł prośbę o wyznaczenie terminu do ułożenia warunków licytacyjnych, zwalniających realność pod l. k. 41 w Głogowie, w załatwieniu którego podania uchwałą z dnia 4 września 1885 l. 3441 termin do przesłuchania wierzycieli na dzień 22 grudnia 1885, o godzinie 10 wyznaczonym został.

Zawiadamia się więc o tem Wolfa i Samuela Zellerów z tem nadmienieniem, ażeby na ten termin albo osobiście albo przez pełnomocnika stanęli, inaczej sprawa ta z ustanowionym dla nich kuratorem Noem Kohnem z Głogowa przeprowadzoną zostanie.

Głogów, 4 września 1885.

L. 25245. (6885 3—3)

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zagubionego wekslu z daty Kraków 26 czerwca 1884 na 2600 zł w. a. opiewającego, przez Józefa Kamockiego na rzecz Teofili Gołęberskiej akcepto anego, za rok od daty płatnego, aby w ciągu dni 45 weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel rzeczony na żądanie Teofili Gołęberskiej za umorzony uznanym zostanie

Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 15582. (6976 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ochweta iż z powodu wyniesionego przeciwko niemu przez Herscha Ochweta w dniu 14 października 1885 do l. 15582 pozwu wekslowego o 175 złr. w. a. z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dra Goldhamera z substytucyą p. adwokata dra Salomona i nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

W Tarnowie, dn. 15 października 1885.

L. 4748. (7019 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Januszewskiego uwiadamia się, iż Izrael Mandelkern wyniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 200 złr. i że dla niego kuratora w osobie pana Władysława Górki ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 31 maja 1885.

L. 25319. (6979 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dawida Hochwalda, właściciela, oraz Piotra Steinkellera Jozuego Mellera i Salomona Hirschfelda, wierzycieli hipotecznych uznanej przez Magistrat M. Krakowa za pustkę realności pod l. 207 Dz. VIII. w Krakowie położonej, że celem doręczenia uchwał tabularnych z dnia 12 września 1884 l. 22229 ustanowiono dla nich kuratora adw. dra Kremera z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie któremu też środków obrony udzielić albo innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd tutejszy zawiadomić winni.

Kraków, 18 września 1885.

L 14901. (7309 —3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości, iż pp. Józef, Zofia ze Starzewskich Łabudzińscy w terminie edyktalnym zgłosili prawa własności do niektórych parcel wykazem hipotecznym majętności Kameralne i Wierciensczyzna objętych, wskutek czego termin do rozprawy w tym przedmiocie na dzień 27 listopada 18 5 godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt spadkobierczyń ś. p. Stanisława Baranowskiego wierzyciela dóbr, jako to: Hipolity Baranowskiej i Tekli ze Skrzyneckich 1go ślubu Tańskiej 2go ślubu Baranowskiej nie jest wiadomy, przeto przeznaczono dla ich zastępstwa i na ich koszt i niebezpieczeństwo na kuratora tutejszego adwokata dra Bronisława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Alojzego Malawskiego, z którymi rozprawa w powyższym przedmiocie według ustawy z dnia 25 lipca 1874 l. 96 Dz. p. p. przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem wyżej wymienionych nieobecnych, aby w oznaczonym dniu albo sami osobiście się stawili, albo potrzebnych informacyj swemu kuratorowi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, gdyż inaczej wynikające z opóźnieniania skutki sami sobie przypisać by musieli.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 15023. (7160 —3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wanda Marya 2ga im. Hoszowska, Stanisław Zajkowski, Władysław Zajkowski i Helena Malwina 2ga im. Zajkowska przeciw Wojciechowi Turskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, pozew o uznanie pretensyi tegoż w kwocie 177 zł. 29 ct. m. k. na cenie kupna dóbr Czarny z dnia 10, 11 i 12 kwietnia 1839 l. 15016 na 13 miejscu kolokowanej, za zgesłą i wyeliminowanie jej z tej tabeli płatniczej, wniosła, wskutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Wojciecha Turskiego jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Steca z substytucyą adwokata dr. Goldhammera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 26509. (7109 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola i Józefę małż. Górnisiewiczów, że celem doręczenia im uchwał egzekucyjnych w sprawie egzekucyjnej Joela Schwabingera przeciw nim o 111 zł. z pn. ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Borońskiego z substytucyą adw. dr. Schöna, któremu egzekuci środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić i sąd tutejszy zawiadomić winni.

Kraków, dnia 2 października 1885.

L. 15535. (6975 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ochweta, iż z powodu wyniesionego przeciwko niemu przez Leibę Tänzera w dniu 14 października 1885 do l. 15535 pozwu wekslowego o 100 zł. a. w. z pn ustanowiono dlań kuratora w osobie p adw. dr. Goldhammera z substytucyą p adw. dr. Salomona i nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczono.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 15273 (7161 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż tarnowski dom komisowy Banku gal. dla handlu i przemysłu wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Arie Balsamowi pozew o zapłacenie kwoty 195 zł. w. a., wskutek którego dnia 3 września 1885 l. 13522 nakaz zapłaty wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w w osobie adwokata dr. Ringelheima ze substytucyą adw. dr. Golhammera zamianowanemu, został doręczony.

W Tarnowie, dnia 15 października 1885.

L. 4818. (7185 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Leib Edel, że w sprawie Jakóba Felixa przeciw niemu o zapłacenie kwoty 270 zł a. w. cel-m doręczenia tus. n kazu zapłaty z dnia 23 maja 1885 l. 3971 i zastępywania go w tym sporze kuratorem p. adwokat dr. Heyne z zastępstwem adw dr. Billeta w Złoczowie ustanowiony został, — wzywając go, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi obron swoich udzielił, lub w miejsce jego innego pełnomocnika ustanowił i takowego sądowi podał.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1885.

L. 6866. (7092 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Maryana Rozborskiego, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 9 października 1885 Dawid Rieger pozew wekslowy o zapłacenie 38 zł. i że nakaz zapłaty z dnia 10 października 1885 l. 6866 doręczono ustanowionemu kuratorowi drowi Bersonowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Antoniego Maryana Rozborskiego, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony lub sądowi przedstawił innego zastępcę, gdyż złe skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 10 października 1885.

L. 4653. (7365 3—2)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Łuszczkiego, że w sprawie Mordki Schleyena przeciw niemu pto 17 zł 72 ct., kuratorem Jana Piękosia z Sokołowa ustanowiono.

Sokołów, dnia 5 października 1885.

L. 6061. (7075 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia o śmierci Izaka Mojżesza Schindlera zmarłego w Suszycy wielkiej dnia 25 września 1880.

Ponieważ miejsce pobytu syna spadkodawcy, Leiby Schindler wiadomem nie jest, przeto wzywa się Leibę Schindlera, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, do sądu tutejszego się zgłosił i deklaracyę swą do powyższego spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie pertrakcya spadkowa ze zgłoszonymi sukcesorami i z ustanowionym dlań kuratorem Herschem Glück z Szuszycy, przeprowadzoną będzie.

Starasól, 16 października 1884.

L. 12560. (7215 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Arona Schenkiena z miejsca pobytu nieznanego, że Hersch Wolf Singer przeciw niemu i Pessli Schenkein o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 23 września 1885 l. 12650 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie p. adwokata dra Łużeckiego z zastępstwem p. adwokata dra Smutnego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze będzie musiał.

Przemyśl, 23 września 1885.

L. 3443. (7351 3—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa urodzoną dnia 1 kwietnia 1820 w Skawicy a przeszło 30 lat w tejże gminie nieobecną i ze życia niewiadomą Katarzynę Ramsiak, córkę po Wojciechu i Zuzannie Ramsiakach, aby z powodu wniesionej przez Jana Zająca prośby o uznanie ją zmarłą, w ciągu roku jednego od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie stanęła lub innym sposobem o swojem życiu sądowi lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi Józefowi Fickowi, wójtowi gminy Skawica, udzieliła wiadomości, inaczej po upływie roku, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu t. j. od dnia 1 grudnia 1885, na ponowne żądanie Jana Zająca prośba jego o uznanie Katarzyny Ramsiak za zmarłą w celu przeprowadzenia po niej przewodu spadkowego, załatwioną zostanie.

Wadowice, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 8418. (6922 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Łeniuka, w sprawie tabularnej o własność realności wyk. hip. nr. 107 w Szulhanówce objętej, celem doręczenia mu uchwały z 8 listopada 1884 l. 12917 kuratora ad actum w osobie adwokata dra Czaczkowskiego i o tem Antoniego Łeniuka celem przestrzegania praw swoich uwiadamia.

Czortków, dnia 28 lipca 1885.

L. 14179. (6917 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Joachima Süsskinda, iż w sprawie wekslowej Feigi Berkowiczowej pko niemu o zapłacenie 300 zł., celem doręczenia t. s. uchwały z dnia 10 kwietnia 1885 l. 4007 i zastąpienia go w niniejszej sprawie ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Tobarza z substytucyą adwokata dra Salomona.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 10702 (7468 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 23 listopada 1885 odbędzie się o godzinie 10. zrana w Magistracie miasta Tarnowa w sali Radnej po raz drugi publiczna licytacya w celu wydzierżawienia prawa pobory kopytkowego w obrębie gminy tegoż miasta na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1. stycznia 1886 aż do ostatniego grudnia 1888.

Cena wywołania wynosi 9132 złr. a względnie 9732 złr. tytułem rocznego czynszu, od której przystępujący do licytacyi przed rozpoczęciem onejże tytułem zakładu 10 prc. w ręce komisyi licytacyjnej złożyć będzie obowiązany.

Warunki licytacyi zostaną przed jej rozpoczęciem publicznie ogłoszone i mogą być nadto przejrzane każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w Magistracie tutejszym.

Magistrat Tarnów,

dnia 2. listopada 1885.

Burmistrz: *W. Rogoyski*

(7438 1—3)

Kundmachung.

Nachdem durch das Ableben der Wanda von Komar ein galizischer Stiftungsplatz der Erzherzogin Stefanie Stiftung für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter in Erledigung gekommen ist, wird hiemit von dem gefertigten Curatorium der Concurs zur Wiederbesetzung dieses Stiftungsplatzes ausgeschrieben.

Die Bedingungen für die Bewerbung um diesen Stiftungsplatz, mit welchem ein vom 1. Jänner 1886, angefangen auf Lebensdauer laufender Jahresbezug von 500 fl. ö. W. verknüpft ist, sind:

a) die eheliche Geburt,

b) das katolische Glaubensbekenntniß,

c) sittlich religiöser Lebenswandel,

d) das vollendete 18. Lebensjahr,

e) daß die Bewerberin kein anderes zu standesmäßiger Existenz ausreichendes Vermögen oder Einkommen besitzt,

f) daß die Bewerberin einer Familie angehört, die in den Herren — oder Ritterstand des Kronlandes Galizien aufgenommen ist,

g) ausnahmsweise kann die Verleihung auch dann stattfinden, wenn der Vater der Bewerberin Ritter des Maria-Theresien-Ordens ist.

Das Recht auf den Bezug erlischt im Falle der Verehelichung, durch Eintritt in ein Kloster oder bei derart veränderten Vermögensverhältnissen, in Folge deren Vermögenslosigkeit nicht mehr nachgewiesen werden kann.

Die an das gefertigte Curatorium zu richtenden stempelfreien Gesuche sind bis längstens 31. Dezember 1885 an die gräflich Hoyos-Sprinzenstein'sche Hauptkanzlei Wien, Kärntnerring 5, einzusenden.

Wien, am 6. November 1885.

Das Curatorium der Erzherzogin Stefanie-Stiftung für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter.

L. 2166 (7407 2—3)

Towarzystwo zaliczkowe

w Łańcucie,

poszukuje pomocnika do prowadzenia manipulacyi kancelaryjnej. Posada pomocnika z płacą 400 złr. rocznie zostanie nadaną prowizorycznie. Po jednorocznej zadowalniającej służbie nastąpi stabilizacya. Starający się o tę posadę ma udowodnić nieposzlakowaną przeszłość, znajomość manipulacyi kancelaryjnej oraz rachunkowości. Należycie adstruowane podania należy przesłać najdalej do 15 listopada b. r. na ręce Dyrekcyi.

W Łańcucie, 5 listopada 1885.

Dyrekcya.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Porcelanę saską z królewskiej fabryki „Meissen"
Serwisa stołowe, herbaciane, kawowe i deserowe i artykuły luksusowe, ze sławnym starym, niebieskim deseniem we wszystkich językach **„ZWIEBEL"** zwanym.

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

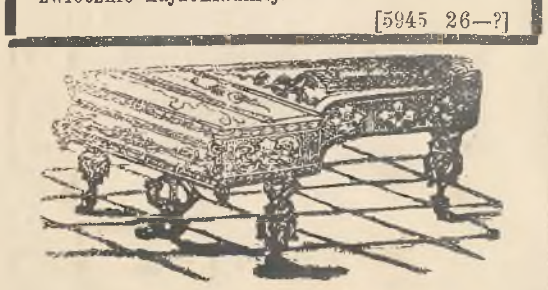
Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5945 26—?]



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 34—?)

Handel korzenny

z pokojem do śniadań

F. W. Królikowskiego

we Lwowie,

plac Maryacki l. 7,

poleca świeżo otrzymane:

Marony prawdziwe włoskie.
Rodzynki z Malagi.
Migdały à la princesse.
Śliwki francuskie „Imperial."
„ węgierskie bardzo dobre.
Powidła „ „
Marmulada morelowa, włoska na wagę i w słoikach.
Rydze marynowane na wagę.
Pstrągi „
Węgerze „
Śledzie marynowane, Ostsee, Holenderskie pocztowe i zwykłe.
Łosoś w puszkach.
Tuńczyk w oliwie,

jako też:

wszelkie sery i delikatesy

po cenach najumiarkowańszych.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniam najstaranniej odwrotnie.

(7341 3 3)

L. 1192 (7425 2—3)

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej żydaczowskiej, rozpisuje się niniejszem

Konkurs

z terminem do wniesienia podań najpóźniej do dnia 30 grudnia 1885 r.

Płaca roczna 1000 złr. w. a. i dyety komisyjne.

Kandydaci do tej posady przedłożyć mają

1. Metrykę urodzenia, tudzież dowody:
2. Ukończenia studyów prawnych,
3. odbytej praktyki polityczno-administracyjnej przy władzach państwowych lub autonomicznych,
4. dokładnej znajomości języków krajowych.

Posada ta dopiero po upływie roku stabilizowaną będzie.

Z Wydziału Rady powiatowej
Żydaczów, dnia 29 października 1885.
Prezes: *Wernicki.*

Masło w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło** koło **Stryja.** (6172 25—?)

Solitera

leczy listownie **Dr. Bloch** w Wiedniu Praterstrasse 42. (7841 9—13)

Karol Bałłaban

Lwów, poleca

koniak

od najsławniejszych firm **z Cognac** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but. **Menkow** 6 letnia złr. 2.50
1 but. **Boutelleau** 6-letnia złr. 2.50
1 but. **Salignac** 6 letnia złr. 2.50

Wprost z Cognac w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 but. **Salignac** z 1* 10-letni zł. 3.—
1 but. „ z 2* 12-letni zł. 3.50
1 but. „ z 3* 15-letni zł. 4.—
1 but. **Medail d'or** 20 letni zł. 5.—
1 but. **Menkow** z 1* 10-letni zł 3.—
1 but. „ z 2* 12-letni zł. 3.50
1 but. „ z 3* 15-letni zł. 4.—

[5651 22—?]

Jan Ihnatowicz

poleca

Niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam.

złr. ct

Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik . . . . —.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych . . —.25
Acetina niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik . . . . . . —.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste i potowe maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały . . . . —.30
Brazylina prane w brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połyski sztywność pakiet . . . . —.08
Etilina usuwa plamy powstałe z podług, z farb anilinowych, trawy lakierów i smoły, flakon . . . . —.25
Janina rozpuszcza plamy czarne powstałe na skórze przy farbowaniu włosów, flakonik . . . . —.30
Javelina używa się do wywabiania z bielizny plam kolorowych, a mianowicie powstałych z piwa wina czerwonego, owoców, konfitur atramentu i t. p., flakon . . . . . . —.20
Odalina najlepszy środek do czyszczenia sukien męzkich, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci śmietanki, rosołu i t. p., flak. —.35
Oksalina wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka . . . . —.25
Kwasek w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu laseczka . . . . — 05
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . . —.20
Mydełko żółciowe używa się do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek . . . . . —.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet . . . . —.06
Korzeń mydlany biały, służy do prania materyi jedwabnych oltuszczonych i zbrudzonych pakiecik po 2 ct. i . . . . —.04
Wyskok terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon —.25

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3., Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.

EGZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoności, wyrzuty na częściach ciała porostych [illegible] swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie MAŚCI NASKÓRNEJ (Pommade dermatique), [illegible] przez Pana MOULIN aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha i Wewiorskiego; w Krakowie w aptekach PP. Trauczińskiego Redyka i Wiszniewskiego.

Budapest.

Winogrona kuracyjne

$4^1/_2$ kl. najcelniejszych . zł. 2.—
$4^1/_2$ kl. celnych . . . . zł. 1.90
$4^1/_2$ kl. Pigwy . . od zł. 1.90 do 2.20

Powidła

$4^4/_{10}$ kl. powideł najcelniejszych zł. 1.60
$4^4/_{10}$ kl. powideł celnych . . zł. 1.45

Śliwki suszone

$4^8/_{10}$ kl. śliwek najcelniejszych . zł. 1.80
$4^8/_{10}$ kl. śliwek celnych . . zł. 1.45

Wisznie

5 klo. suszonych, franco . . zł. 1.70
6 słoików kompotów „ . . zł. 2.80

Słonina

$4^8/_{10}$ kl. wędzonej . . . zł. 3.40
$4^8/_{10}$ kl. białej . . . . . zł. 3.30
$4^9/_{10}$ kl. paprykowanej . . . zł. 3.50
$4^8/_1$ kl. **smalcu** w blaszance . . zł. 3.50

Kawa

$4^8/_{10}$ kl. najcelniejszej . . . zł. 8.70
$4^8/_{10}$ kl. celnej . . . . zł. 6, 8.—
$3^1/_2$ kl. marmol. morel. . . zł. 4.—
$4^1/_2$ kl. makaronu . . . zł. 2.20

jako i inne towary podług cennika wysełam.

Tomasz Gurowicz.

VII. Kiralyutcza 23.

[6585 11-15]

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych

codziennie świeże otrzymuje i poleca najtaniej handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(5800 21—?)

Obiady warszawskie.

Z dniem 1 listopada 1885 zaprowadzam w restauracyi mojej wyłącznie **„obiady warszawskie" po 40 cnt.** składające się z rosołu, mięsa, pieczeni i jarzyny, lub zupy, pieczeni, jarzyny i leguminy, w abonamencie liczę za **30 obiadów tylko 10 złr.** Również wydawane będą kolacye mięsne (10 potraw do wyboru) po 20 cnt. Także przyjmuję abonentów do domu. — Polecając się łaskawym względom, zostaję uniżonym sługą:

Szgmon Fedorowicz, ul. Dominikańska l. 2.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku **nie szkodliwej** metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t. d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed, od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny.

(5655 22—?)

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem"

we LWOWIE, poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

$^1/_2$ klo. **Congo** cesarskiej . . złr. 2.20
$^1/_2$ „ **Familijnej** . . . . . „ 3.20
$^1/_2$ „ **Melange de Moskau** . „ 4.20
$^1/_2$ „ **Imperial** . . . . . „ 5.20
$^1/_2$ „ **Wysiewek** własnego wysiewu „ 1.70
$^1/_2$ „ „ sprowadzanych „ 1.50
$^1/_2$ „ **Souchong** w oryg. opakowan „ 4.—

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

$^1/_1$ but. **Rumu** najlep. bardzo starego złr. 2—
$^1/_1$ „ „ „ starego „ 1.50
$^1/_2$ „ „ „ „ „ —.75
$^1/_2$ „ „ dobrego „ „ 1.20
$^1/_2$ „ „ „ „ „ —.60
$^1/_1$ „ „ dobrego „ 1.—
$^1/_1$ „ „ „ „ —.50

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY

KATARY piersi i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY, Astmy**

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stempel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp Mikolascha, Wewiorskiego, dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego. W Czerniowcach w aptece Golichowskiego. 5729

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1885 r. zastawy dnia 10 i 11 grudnia 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 7 listopada 1885. (7407 1-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. [illegible] fabryki papieru S[illegible]